Nr. 12 (z dod. por.). Dnia 12 stycznia. Czwartek. Dnia 31 grudnia. (12 stycznia) 1892|3 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 6; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— Jutro, o godzinie 9½ zrana, w kościele św. Trójcy (po-trynitarskim), odprawiona będzie przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego uroczysta wotywa ku uczczeniu męki Pana Jezusa. Po ukończeniu jej, pobożnym podawany będzie relikwjarz z drzewem Krzyża św. do ucałowania.

— W kaplicy Pana Jezusa w kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godz. 8-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— Jutro, o godzinie 9-ej zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) odprawiona będzie solenna wotywa ku czci św. Weroniki, panny.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Sarkazm uliczny nazwał słusznie dzień onegdajszy w Paryżu dniem egzekucji. Przed sądem stają miljonerowie pod zarzutem haniebnego podejścia wiary całego narodu, gabinet dokonywa śmiertelnej wiwisekcji na sobie samym, czując, że utracił prawo do reprezentowania honoru republikańskiej Francji, w izbie deputowanych zmuszony jest przed opinją publiczną kapitulować długoletni jej kierownik, drugi po prezydencie rzeczypospolitej dygnitarz państwa.

Mniejsza o pp. Karola Lessepsa, Fontane'a i Cottu; byli to karjerowicze fortuny; takich w Europie jest więcej, tylko nie mają sposobności rozwinąć swojego sportu na równie rozległym obszarze, opasanym dwoma morzami. Mniejsza byłoby wreszcie o p. Baïhaut, jednego z kilkuset ministrów, których zużyła rzeczpospolita w ciągu dwudziestu dwóch lat swojego istnienia, a który pokazał się rzezimieszkiem, czyhającym na każde mienie ludzkie i w pogoni za złotem zdolnym oszukać i ograbić każdego po drodze. Onegdaj zagasły wszakże we Francji dwie istotne sławy dzisiejszego jej republikanizmu, runęły dwa filary, na których rzeczpospolita Gambetty dźwigała się, dumnie i wesoło patrząc w przyszłość.

Nazwiska te: Floquet i Freycinet.

Bez śladu godności upadł onegdaj p. Floquet. Mimo dowiedzionych mu związków z funduszami kompanji panamskiej, których czerpanie pozbawiło go swobody kontroli nad gospodarstwem tej miljardowej entrepryzy, trzymał on się oburącz władzy i do ostatniej chwili pragnął narzucić swą osobę Francji. Izba wybierać ma swego prezydenta: deputowani, jak na dane hasło (dało im go sumienie!), wynoszą się z sali, z 600 deputowanych waży się przystąpić do urny wyborczej tylko 217-tu, a i z tych zapewne część tylko wytrwa przy sztandarze skompromitowanego nazwiska. I potrzeba takiego dopiero policzka, aby p. Floquet zdecydował się ustąpić z pola! Zaiste, trudno o większy hart — zuchwalstwa.

I Freycinet nie z pożytkiem dla siebie doprowadził sytuację do rozpaczliwego rozwiązania. Cały gabinet musiał podać się do dymisji, aby sławny inżenier i organizator armji mógł wśród ogólnej rezygnacji z mniejszym łoskotem runąć. Jeżeli Francja dopiero onegdaj dowiedziała się o rozmiarach winy Freycineta, to on jeden znał ją pierwej i ta świadomość powinna go była w porę nakłonić do usunięcia się z areny, na której postać jego musiałaby razić w Europie nawet — krótkowidzów moralnych.

Oto, co opowiada *Gaulois*: „P. Freycinet, stojąc na czele rządu i nadużywając swojej firmy znakomitego technika, dokładał wszelkich starań, aby wielkie kompanje kolejowe we Francji zaprowadziły na swoich linjach hamulce systemu Wengera, pomimo że bezinteresowne powagi techniczne orzekły jednomyślnie, iż w razie mobilizacji, pociągi wojskowe, zaopatrzone w hamulce Wengera nie ruszyłyby z miejsca, gdyby hamulec uległ najlżejszemu uszkodzeniu. Mniejsza o mobilizację—przyjaciele p. Freycineta, Reinach i Hertz, zarobić mieli na tych hamulcach 40 milj. fr. Ankieta czy sądy zbadają, co w taką zawisłość od tych spekulantów rzuciło Freycineta, że z pominięciem względów bezpieczeństwa narodowego gotów był p. Hertzowi oddać na łup telefoniczną sieć Francji i cały jej tabor kolejowy."

Nie dyskretniejszym jest dla Freycineta *Figaro*. Znany pseudonim „Vidi", ten sam, który wydrukował przed kilkoma tygodniami artykuł o Hertzu, którym wywołał pamiętną odpowiedź Henryka Clémenceau i niezwłoczną dymisję Rouviera, publikuje znowu sylwetkę Artona, owego Artona, który Floquetowi i jego pomocnikowi w r. 1888-ym, panu Bourgeois, dostarczał tak hojnie pieniędzy z funduszów panamskich, których przyjąć nie chciał Boulanger! Arton czuł się bezpiecznym do ostatniej nieomal chwili, wiedząc, że bronić go będzie Freycinet, mający dlań zobowiązania. Jak w r. 1887-ym w przededniu wyboru Carnota na prezydenta rzeczypospolitej p. Freycinet błagał „swego drogiego przyjaciela", Korneljusza Hertza, aby pozyskał dla jego własnej kandydatury radykalistów, tak samo używał on nieraz wpływu finansowego Artona.

Aresztowanie Baïhauta nastąpiło pod zarzutem, że w r. 1886-ym wniósł do izby projekt emisji losów panamskich, zapłacony za to hojnie przez kompanję. W miesiąc potem kompanja cofnęła pierwszy swój projekt, ponieważ komisja izby była dla niego nieprzychylnie usposobiona. Powrócił on dopiero po dwóch latach do izby.

Wówczas kolegami Baïhauta w ministerjum byli: Freycinet, jako prezes gabinetu, Develle, jako minister rolnictwa (jak i dzisiaj), Sadi-Carnot, jako minister finansów, Sarrien spraw wewnętrznych, Granet poczt i telegrafów, Demôle sprawiedliwości, Campenon wojny, Aube marynarki, Goblet oświaty, Lockroy handlu. Projekt wypracowany był przez Baïhauta, a kontrasygnowany przez Sarriena i Sadi-Carnota; ten ostatni wszakże oświadczył przed komisją, że z przekonaniem popierać projektu nie może. Freycinet wyrażał się także z rezerwą, Baïhaut gardłował zawzięcie, opierając się na raporcie, sfałszowanym przez siebie, inżeniera Rousseau.

Do komisji ówczesnej należeli: zmarły minister Barbe, właściciel kilku wielkich czeków Thierréego; Leguay, członek rady zarządzającej Towarzystwa eksploatacji dynamitu, obecnie przesiadujący za popełnione na tem stanowisku grabieże i nadużycia w więzieniu; dalej Salis, Compayré, Pernolet, Ger-

Scena... chińska.

Jak w Kantonie, tej Wenecji chińskiej, wśród kroci i tysięcy bark i dżonk wyróżniają się kilkopiętrowe czerwone, błękitne lub zielone „statki kwieciste" z nęcącemi do zabaw napisami: „kwiat śnieżny", „pod czterema rozkoszami" itp., tak znów w innych miastach chińskich powszechniejszą zwracają uwagę rozkosznisiów lądowe „mury kwieciste"—dla ludzi żądnych wrażeń i zabawy. Poznać je już zdaleka można. Najczęściej zewnętrzna ich dekoracja jest dziełem porcelanisty-kwiaciarza. Niekiedy u miejsca głównego wznosi się ołtarz z ofiarami, poświęcony bogowi przyjemności, którego posąg olbrzymi zwraca uwagę przechodniów; na prawo i na lewo powiewają długie wstęgi z napisami i wersetami z różnych moralistów chińskich.

W Hong-Kongu gdzie się tak gęsto styka ludność chińska z europejską, widzimy nieraz po pół tuzina pięknych śpiewaczek, siedzących jakby na wystawie przed zewnętrznemi drzwiami *café-concert*. Ubrane są w kosztowne suknie jedwabne, suto haftowane, a twarze ich okryte tak misternie różem i blanszem, iż wyglądają jak emalja porcelanowa; włosy ozdobione kwiatami sztucznemi, mocno uperfumowanemi, ułożone i uczesane w kształcie czajnika, imbryczka lub ptaka z rowiniętemi skrzydłami, bujającego na szczycie głowy.

W Fu-Czeu całe przedmieście zajmują gmachy, poświęcone bóstwom rozkoszy i przyjemności. Tego rodzaju dzielnica „kwiatów i wierzb" służy jako *rendez-vous* dla złotej młodzieży; tu się znajdują najbardziej renomowane restauracje i najmodniejsze teatry. „Kwiatami" jakie się tam widzi, są młode i pełne wdzięku kobiety, w sukniach jedwabnych, o włosach płomiennych lub hebanowych, a „wierzbami" młodzi aktorowie, grający role niewieście i naśladujący wdzięki kobiet do złudzenia.

Ale ponieważ jesteśmy w Pekinie, tam więc wejdziemy z czytelnikiem do jednej z tych świątyń.

Wybieramy teatr niedaleki.

A właśnie pora odpowiednia do przedstawień teatralnych. Zbliża się godzina 11-ta przed południem i zaraz rozpocznie się przedstawienie. Trwać ono wprawdzie będzie do 6-ej godziny wieczorem, lecz pragniemy być w tej świątyni przez cały ten czas aż do obiadu. Zaledwie starczy nam czasu do załatwienia stę ze śniadaniem! Oczywiście zjadamy je *à la hâte* z wielkiem zgorszeniem kucharzy i służby restauracyjnej. Mamy wszakże zadanie ułatwione w zwyczaju ich—godnym naśladowania—podawania na stół wszystkich potraw razem i już pokrajanych na małe kawałeczki. A chociaż nie radzi jesteśmy naśladować drugiego przykładu—układania tych kawałeczków różnych potraw na jednym talerzu, tym razem pośpiech pokonywa opozycję gustu i nawyknienia. Więc wszystkie te kawałeczki prosięcia, liści bambusu smażonego, gniazd jaskółczych, potrawki z rekina, gąsienic opiekanych, migdałów w cukrze, ślimaków z ryżem, kaczek, miętusów, baraniny, lodów w cieście itp., idą *pêle-mêle* do żołądka za pomocą pałeczek z kości słoniowej, popijane winem z prosa i nareszcie przegryzione ryżem suchym.

Oczywiście kilka filiżanek wybornej herbaty wewnątrz i chwilowy kompres na twarz z mokrej gorącej serwety kończą tę ekstrapocztę kulinarną.

Wyruszamy...

Słońce jesienne, łaskawe dla dzieci Państwa niebieskiego, rzuca jeszcze obficie z nieba swoje złote promienie na ziemię. W ich blasku pławią się dachówki czerwone pagód, świątyń i kiosków, a zwłaszcza występujące z posępnego tła cedrów dwie olbrzymie kopuły błękitne świątyni Nieba i Rolnictwa. Zdala po za ciemną masą strasznych murów, opasujących miasto, widnieje zielona bezbrzeżna płaszczyzna, a po za nią na widnokręgu zarysowują się pręgi błękitnawe gór Juen-nin-Juen, czyli pałacu letniego.

W zachwycie hamuje nas żwawy i przezorny francuz, p. Chautzé, radząc więcej baczyć na ziemię pod stopami. Rada nie zbyteczna. Właśnie w tej chwili wkraczaliśmy pod łuki tryumfalne, wzniesione na cześć wdów, nie pragnących ponownie wychodzić za mąż. Widocznie cnota wdowieństwa idzie w zapomnienie, bo oto pomnik chyli się ku ruinie, a nie chcą go naprawiać. O walące się ze ściany jego kamienie utknął kramarz z kuchnią wędrowną i pada jak długi przed nami, oblewając nogi nasze jakąś zupą z rzodkiewkami i sosem z flaczków kocich. Odskakujemy w bok i dostajemy się wśród tłum, który potrącił owego gastronoma ulicznego, a sam ciśnie się przed plakatem satyrycznym, który jakiś dowcipniś świeżo rozlepił na prefekta tej dzielnicy pekińskiej. Uwagi krytyczne, śmiech, wrzawa zgromadzonego tłumu krzyżowały się z nawoływaniem całego zastępu mulników, pragnących przecisnąć się tamtędy.

Po kilku minutach, torując sobie przebojem drogę, dostajemy się do jednego z olbrzymich bulwarów, a przeszedłszy go na przełaj, wchodzimy w uliczkę, zapchaną sklepikami jubilerskiemi. Słońca tu prawie niema, ale blask bije z każdej wystawy, z każdego wachlarza wysadzonego rubinami, opalami,

main Casse i Cordier; ci ostatni byli przeciwnikami emisji, którą popierali natomiast w komisji Andrieux, Proal i Richard.

Bolesną była scena pożegnania się Baïhauta z żoną w chwili, gdy sędzia śledzczy oznajmił, że potrzeba wybierać się do Mazas, i zajechał znany wóz, transportujący więźniów. Pani Baïhaut głośno łkała, patrząc na tragiczną ceremonję. Przybywszy do więzienia, Baïhaut oderwał sobie własną ręką legję honorową od surduta i schował ją do kieszeni, poczem poddano go tradycyjnym procedurom więziennym, odbierając mu wszystko, co miał przy sobie. *Sic transit gloria mundi!* *Br. Z.*

KOMITET OBYWATELSKI

zawiązany z powodu cholery.

(*Memorjał.*)

II.

Projekt środków lekarsko-technicznych w przewidywaniu cholery i program działalności filantropijnej.

2. ŚRODKI DRUGIEJ KATEGORJI.

Przy obmyślaniu środków drugiej kategorji, a więc środków stosować się mających już podczas występującej lub rozwiniętej epidemji, brane być muszą w rachubę liczby przewidzieć się dających zachorowań.

W tej mierze za podstawę naszych obliczeń bierzemy zmodyfikowane do pewnego stopnia dane statystyczne, dotyczące częstości zachorowań podczas zeszłorocznej epidemji w Lublinie, gdzie przy ludności 54,072 (w tem żydów 25,527), od d. 19-go sierpnia po dzień 23-ci października, a więc w ciągu dni 66-ciu zachorowało osób 2,552, a najwyższa liczba zachorowań, na wysokości natężenia epidemji, w 4-ym tygodniu jej trwania wynosiła 142. Obliczając odpowiednie liczby dla Warszawy, posiadającej ludność prawie 10 razy większą niż Lublin, wypadałoby na czas dwumiesięczny w przybliżeniu 25,000 zachorowań, a *maximum* dzienne zachorowań wynosiłoby 1,400 do 1,500.

Z uwagi jednak na pomyślniejsze do pewnego stopnia warunki sanitarne Warszawy i odmienny skład ludności naszego miasta, sądzimy, iż owe podstawowe cyfry można zmniejszyć, przyjmując jako przypuszczalną liczbę zachorowań w ciągu dwóch miesięcy 15,000, a liczbę maksymalnych zachorowań na dobę 900, t. j. $^3/_5$ odpowiednich liczb aktualnych epidemji lubelskiej.

Tak ustaliwszy liczbę przewidzieć się dających w Warszawie zachorowań, jako najważniejszą miarę ewentualnych potrzeb, uważamy, że dla uczynienia zadość owym potrzebom, konieczne są następujące środki:

a) pomieszczenia dla chorych cholerycznych;
b) dom zdrowia płatny;
c) kamera dezynfekcyjna;
d) pomieszczenia izolacyjne;
e) organizacja dozoru obywatelskiego.

a. Pomieszczenie dla cholerycznych.

W bardzo wielu przypadkach zachorowania na cholerę zapewnienie należytej pomocy lekarskiej, w mieszkaniu pacjenta, okazuje się niemożliwem. W wielu razach również bezpieczeństwo zdrowia osób, stanowiących otoczenie chorego, w jego mieszkaniu, a nawet w domu całym, niemożliwem czyni pozostawienie go w zajmowanym przez niego lokalu. W interesie przeto bardzo znacznej liczby samych chorych i celem publicznej ochrony zdrowia ludności, celem możliwego zmniejszenia liczby ognisk choroby, konieczne jest przygotowanie pomieszczeń dla chorych w takiej liczbie, iżby przeważna część zapadających, z chwilą zachorowania, z mieszkań swych do pomieszczeń tych przenoszona być mogła.

Przyjmując za podstawę do określenia potrzebnej liczby miejsc szpitalnych cyfrę maksymalną dziennych zachorowań, podaną wyżej, a więc 900, i pamiętając, że chory choleryczny w pomieszczeniu takiem pozostawać potrzebuje średnio dni pięć, okazuje się, że na wysokości epidemji, przez czas jakiś, mogłaby się okazać potrzeba 4,500 do 5,000 miejsc szpitalnych.

Wiadomo, że już w r. b. obmyślane zostało pomieszczenie dla pewnej liczby cholerycznych, ze znacznem jednak uszczupleniem miejsc w szpitalach ogólnych. Nadto przewidzieć się daje możność uzyskania pozwolenia władz wojskowych na pomieszczenie niemałej liczby chorych tego rodzaju w ubikacjach koszarowych, z uwagi na to, że epidemja najczęściej się sroży w porze letniej, kiedy koszary stoją pustkami.

Po skończeniu epidemji koszary winny być poddane dezynfekcji przed ponownem ich zamieszkaniem przez wojsko. W tem miejscu komitet uważa za właściwe zaznaczyć, że w miastach zagranicznych, jak np. w Hamburgu, w czasie zeszłorocznej epidemji, na pomieszczenia choleryczne użyte były lokale szkolne itp.

Gdyby dwa wyżej pomienione rodzaje pomieszczeń, uwzględniając rzeczoną liczbę miejsc potrzebnych, okazały się niedostatecznemi, natenczas koniecznem będzie przygotowanie się na budowę odpowiedniej liczby baraków, po 100 łóżek każdy, obliczając koszt każdego baraku w przybliżeniu na 25,000 rs. Komitet zastrzega sobie przedstawienie dokładnych projektów i obliczeń kosztorysowych.

Liczby potrzebnych baraków nie określamy bliżej, czujemy się jednak w obowiązku wyrazić przekonanie, iż, z uwagi na stały brak miejsc w szpitalach warszawskich i z uwagi na zgubne skutki, jakie dla ogólnego stanu zdrowia ludności miejskiej i podmiejskiej wyniknąćby mogły w skutek zwiększonego ich braku, wszelkie uszczuplanie miejsc w szpitalach dla ogólnych chorych, a tem bardziej ewakuowanie całych szpitali, jest niepożądane i szkodliwe dla zdrowia publicznego.

b. Dom zdrowia płatny.

Uwzględniając, że z pobudek wyżej uwydatnionych pożądane być może nieraz usuwanie z mieszkań i zamożniejszych chorych, osób przyjezdnych, gości w hotelach i leczenie ich po za ich mieszkaniem, należałoby zawczasu pomyśleć o urządzeniu takiego domu zdrowia, w którymby rzeczeni chorzy, za stosowną opłatą mogli być lokowani w warunkach, do jakich są przyzwyczajeni. Dom taki należałoby, zdaniem naszem, urządzić na 60 łóżek. Koszt urządzenia takiego domu, wychodząc z zasady, że czasowo wynajęty on będzie, nie powinienby przewyższać 10,000 rs. przyczem mniemamy, iż nakład ten, a przynajmniej znaczna część jego z opłat, wnoszonych przez chorych, zwrócićby się powinna.

Nadto wyrażamy życzenie, iżby w każdym z baraków lub innych pomieszczeń, o jakich jest mowa pod literą *a*, istniały oddzielne odpowiednio urządzone i obsłużone pokoje, gdzieby chorzy średnio zamożni mogli znajdować pomieszczenie po cenach obowiązujących w szpitalach, w oddzielnych pokoikach, a więc po rs. 2 na dobę.

c. Kamera dezynfekcyjna.

W porze panowania epidemji czynność dezynfekcyjna rozwiniętą być musi i prowadzoną nader energicznie. Otóż tak wskazówki nauki, jak i przepisy, wydawane przez władze policyjne lekarskie tak w państwie russkiem, jak i za granicą, przekonywają, iż w praktyce niepodobna się ograniczyć na dezynfekcji środkami chemicznemi i za pomocą waxu (pranie), że tak szybkość, jak i skuteczność dezynfekcji nakazuje się koniecznie uciekać w przeważnej liczbie przypadków do stosowania gorącej pary wodnej i gorącego powietrza w tak zwanych kamerach, czyli izbach dezynfekcyjnych.

Warszawa dotychczas na potrzeby publiczne kamery takiej do dyspozycji władzy policyjno-lekarskiej, ani władzy dobroczynności publicznej, nie posiada.

Dlatego uważamy za jedną z najpilniejszych potrzeb urządzenie kamery dezynfekcyjnej miejskiej stałej w połączeniu z pralnią, szybko działającą, na co, oprócz wartości planu, należałoby użyć 6,000 rs.

Dodać musimy, iż nawet przy zwykłym stanie zdrowia ludności Warszawy jedna tego rodzaju kamera, mająca objętość ze względów technicznych ograniczoną do 10-ciu metrów sześciennych, okaże się niezawodnie wystarczającą.

d. Pomieszczenia izolacyjne.

Doświadczenie, nabyte w epidemjach dawniejszych, a szczególniej w ostatniej, tak u nas, jak i za granicą, nie pozwala wątpić, iż izolowanie osób, zamieszkałych w izbach czy lokalach, w których nastąpił przypadek cholery, i zatrzymywanie ich w stacjach izolacyjnych do czasu wykonania gruntownej dezynfekcji w siedlisku choroby, stanowczo się przyczynia do ograniczenia epidemji, a w początkowym jej okresie nawet stanowczo zapobiedz może jej gwałtownemu wystąpieniu w danej miejscowości.

Dlatego uważamy zgodnie z praktyką policyjno-lekarską, stosowaną w Warszawie, iż możliwie wczesne usuwanie osób zdrowych z mieszkań, w których nastąpił przypadek zachorowania na cholerę, jest ze

---

ametystami, perłami, walczącemi w olśniewaniu oczu widzów o lepsze z pysznemi pudłami, inkrustowanemi bursztynem żółtym, czarnym lub mlecznym, jaspisem zielonym i żółtym, tudzież z oczkami kociemi, leżącemi gromadnie na piramidach z drzewa wonnego. Ale i tu czasu niema, bo oto uderzają hałaśliwe dźwięki orkiestry teatralnej.

Ocknęliśmy się przed teatrem.

Pekin tak w czystości ulic, jak i w okazałości estetycznej swych gmachów ustępuje Szangajowi, a jeszcze bardziej miastom południowym i przedewszystkiem Kantonowi. To też teatr ten przedstawiał się na zewnątrz dość skromnie, nieponętnie i niczem się nie wyróżniał od innych sąsiednich domów ani rozmiarami, ani architekturą. Wchodziło się do niego przez furtę dość nizką, a ztamtąd na podwórze, całe zapchane publicznością, żądną widowiska, pomieszanej z przekupniami owoców, ciast, napojów i różnego rodzaju przemysłowcami, począwszy od szewców, a skończywszy na golibrodach i dentystach, wykonywających swój przemysł tuż obok przedsionka świątyni muz.

Główne wejście prowadzi wprost na parter, dużą salę kwadratową, zastawioną szeregami ławek i małych przed niemi stolików. Ciągnie się taki parter aż ku samej scenie, która wrzyna się weń klinem, tworząc platformę wzniesioną o 2—3 łokci, a nieco węższą od sali widzów.

Z lewej strony od wejścia parterowego prowadzą schody na galerje. Jest ich trzy. Środkowa, naprzeciw sceny, ma tak samo małe stoliczki jak parter i tak samo przeznaczona dla ludu, dla publiczności tańszej. Dwie zaś boczne, ciągnące się aż do samej sceny, oczywiście, wyżej po nad nią, podzielone są na loże.

Początek teatru chińskiego sięga 1770-go r. przed Chrystusem, ale cesarz Szynon-Cong w r. 720-ym przed naszą erą zreformował, ustalił scenę i wprowadził do sztuki dramatycznej więcej ładu kompozycyjnego, tudzież efektów scenicznych. Chińczycy od tego czasu tak się przyzwyczaili do teatru, tyle nabrali do niego gustu, tak się z nim zżyli, że stał się on instytucją konieczną, a uczęszczanie do niego postrzebą codzienną. Toć wszystkie warstwy do niego uczęszczają! A że chińczycy wstają bardzo wcześnie do zwykłych zajęć swoich i prac na kawałek chleba, bo o godzinie 4-ej lub 5-ej, przeto mają dość czasu załatwić się z temi pracami i wstąpić do teatru bądź na całe przedstawienie dzienne, bądź na część tylko.

Cały parter—jak powiedziałem—zajęty bywa przez publiczność tanią. Taki wyrobnik, zapłaciwszy kilkanaście groszy, może tam przesiedzieć pół dnia i rozkoszować się spektaklem, popijając herbatę, żując ziarnka dyni i paląc fajeczkę w gronie przyjaciół lub zwykłych abonentów teatru.

Loża nasza była zamówiona. Znajdowała się przy samej scenie. Po za krzesłami na ścianie widniał dużemi literami napis: „*siat-sine-trae-vu*”, tj. baczność na złodziei!

Zaledwo weszliśmy i podano nam herbatę, zjawił się dyrektor teatru, sam Kas-sa-erl we własnej osobie. Przyjaciel to pana Chautzé'go: nie dziw, że przyszedł go odwiedzić. Publiczność zwraca oczy na swojego ulubionego artystę, a niektórzy ze zdziwieniem utkwili wzrok swój w lożę naszą, jakby zapytując, co ten człowiek najpopularniejszy w Pekinie może mieć do czynienia z tymi „barbarzyńcami”, tymi fan-kuei „djabłami cudzoziemskimi”. Ale to tylko niektórzy tak mogą myśleć: większość przyzwyczaiła się już do tego obcowania z „djabłem francuskim” i wie, że to przyjaciel Kas-sa-erla, który ilekroć, ujrzy go na swem przedstawieniu, nie zapomina nigdy obdarzyć go jakimś konceptem.

Więc mnóstwo długich warkoczy kołysze się po nad ławkami i przechyla się w stronę loży „djabelskiej”.

Kas-sa-erl występuje najczęściej w dramacie historycznym lub mitologicznym. Chińczycy mają szczególną predylekcję do tego rodzaju przedstawień scenicznych. Jak każdy człowiek wzdycha najczęściej do tego, czego mu brak, co wychodzi po za sferę jego życia codziennego; jak mieszczuch paryski, zajęty przez dzień cały rachunkiem nad powiększeniem renty, wieczorem lubuje się idyllą lub czarodziejską *féerie* na scenie, tak też praktyczny lub kontemplacyjny chińczyk, wyzyskujący praktykę życia bieżącego aż do idealizmu, lub marzyciel budaistyczny, zlewający zamierzchłe światy kosmogoniczne i przyszłość zagrobową w dowolne kształty wyśnionej metampsychozy, z lubością przy dźwięku gungi i tam-tamu przypatruje się defiladzie na scenie bogów, cesarzów i bohaterów starożytności w strojach antycznych, w hełmach nastroszonych piórami bażantów, w pancerzach złocistych ze sztandarami tkwiącemi z po za ramion. Muzyka wówczas hałaśliwsza, niż zwykle, a garderobie teatralnej oddać należy tę sprawiedliwość, że jest istotnie wykwintną, a przedewszystkiem bogatą: lśni tam wszystko od złota, turkusów i jedwabiów.

Aktorzy wygłaszają zwyczajnie swe role głosem cienkim i ostrym, co w pierwszych chwilach sprawia wrażenie dziwne, poniekąd przykre. Gdy jednak ucho stopniowo przywyknie, wydaje się to dość naturalnem, a to tem bardziej, że tylko niektóre role powierzane bywają artystom dojrzalszym, starszym, a większość wykonywają młodzieńcy z głosem jeszcze niewyrobionym, niekiedy chłopcy 18, 16, a nawet 15-letni.

wszech miar usprawiedliwione, że jednak dokonywane byćby winno nie inaczej, jak wobec lekarza i obywatela delegata i tylko o tyle, o ile oni izolację za konieczną uznają.

Nadto z uwagi, że izolacja i stacje izolacyjne wtedy tylko odpowiedzieć mogą celowi, kiedy dezynfekcja w opróżnionych czasowo lokalach jest dokonywana dokładnie i szybko, tak, iżby osoby, do stacyj izolacyjnych przeniesione, do swoich mieszkań najdalej po 24 godzinach powracać mogły, z uwagi, że najważniejsze skutki ochronno-zapobiegawcze z izolacji wyniknąć mogą w początku pojawienia się epidemji, komitet sądzi, że izolacja z pożytkiem stosowaną być może tylko dopóty, dopóki liczba dziennych zachorowań nie przechodzi 50-iu, a tem samem liczba osób, do izolacji się kwalifikujących, wynosi najwyżej 200 do 250.

Zważywszy to wszystko, sądzimy, iż należy zawczasu upatrzyć na skrajach miasta 4 do 6 domków po 8 do 10 izb każdy z możnością wynajęcia domków tych na czas półroczny, poczynając od d. 1-go kwietnia 1893-go r., i przygotować prycze, sienniki, kołdry i inne potrzeby niezbędnego użytku dla 200 do 250 osób. Koszt wynajęcia takich domów i sprawienia proponowanych w nich urządzeń wyniesie około 5,000 rs.

Ewentualnie należałoby przygotować takiegoż rozmiaru barakowe izby izolacyjne i oczywiście koszt tu byłby 10 razy większy.

Stacje izolacyjne musiałyby być z natury rzeczy, w pewnej mierze, stacjami obserwacyjnemi, a dlatego koniecznemby było zapewnienie im stałego dozoru lekarskiego.

e. Dozór obywateli.

W myśl rozporządzenia JW. Jenerał-gubernatora, które zaleca komitetowi obywatelskiemu współdziałać w usiłowaniach władzy policyjno-lekarskiej w jej czynnościach przeciw cholerze, i celem obudzenia wśród ludności miasta tem większego zaufania do zaleceń tej ostatniej władzy, z uwagi na tak często wskutek niezrozumienia ważności stosownych środków występujące rozgoryczenie ludności przeciw środkom profilaktycznym, uważamy za niezbędne zapewnienie skutecznego udziału delegatów obywateli we wszystkich czynnościach policji i lekarzy w zakresie profilaktyki przeciwcholerycznej.

Dlatego mniemamy, iż, biorąc za punkt wyjścia dziś już obowiązujący podział miasta na 90 okręgów i zapewniwszy sobie współudział już w r. b. zaproszonych przez zarząd miasta obywateli lub też innych osób w sposób przez władzę wskazany przy pomocy komitetu obywatelskiego nowowybranych, należy w następujący sposób określić zakres ich czynności:

„Bestie delinquenti."

Carlo d'Addosio wydał w Neapolu oryginalną książkę. P. t. „*Bestie delinquenti*" zebrał w niej szereg procesów, wytaczanych przed wiekami—zwierzętom: bydłu, nierogaciznie, chrabąszczom, muchom, pająkom i t. p.

Bestie delinquenti równych przed kratkami używały praw z człowiekiem, co zdawałoby się upoważniać do mniemania, jako ludzie przed laty mniej czuli się panami stworzenia.

W r. 1455-ym np. biskup Lozanny zapozwał przed sąd „pijawki, które zalegały wszystkie zbiorniki wód w okolicach Berna". Rozstrzygał sprawę sędzia berneński, wytaczał ją zaś delegat biskupa, zaopatrzony w odpowiednie instrukcje. Powód domagał się, aby wezwano pijawki do opuszczenia siedzib i przeniesienia się w inne strony. Wezwanie to powtórzone miało być do trzeciego razu, co drugi dzień. Oskarżyciel nie żądał śmierci zapozwanych, pozwalał pijawkom przenieść się w inne strony, do życia miały bowiem prawo, „ponieważ przed człowiekiem jeszcze były stworzone".

Wezwano rzeczoznawców, którzy orzec mieli, jakie mianowicie zbiorniki w pobliżu Berna wystarczyć mogły na zamieszkanie wszystkich pijawek z okolicy. Zwyczaj przytem wymagał, aby woźny sądowy wzywał obwinionych przed kratki na termin dany, a gdy się nie stawiali, sądzono zaocznie *in contumaciam*. Oczywiście w procesach, wytaczanych zwierzętom, innych nie wydawano wyroków. Stawiano oskarżonych na równi z małoletnimi, wyznaczano im opiekę, która strzegła praw ich i wybierała adwokata-obrońcę. Proces trwał zwyczajnie bardzo długo, czemu się zresztą dziwić nie należy, w toku bowiem sprawy rozstrzygać należało np. pytanie tej treści: „Azali pijawki berneńskie właścicielkami są mieszkań swoich, czy tylko lokatorami?" — „Jak dowieść, czy ten lub ów zbiornik wody przynależy pijawkom prawnie lub też czy zajęły go prawem kaduka?" i t. p. Biskup proces wygrał, pijawki skazano na przenosiny, po upływie zaś trzech dni na banicję, a że wyroku naturalnie nie usłuchały, podległy zatem karze śmierci i tępiono je z czystem sumieniem.

W r. 1522-gim mieszkańcy miasta Autun wytoczyli proces szczurom. Sprawa ciągnęła się całe trzy lata. Człowiek skarżył się na spustoszenia, czynione przez gryzonia. Sąd na obronę pozwanym wyznaczył głośnego prawnika, Chassanée, a ten wszelkiemi sposobami przewlekał proces. Utrzymywał, iż klijenci jego, pozwani w Autun tylko, nie zostali dostatecznie o wytoczonej im sprawie zawiadomieni, mieszkali bowiem i po wsiach okolicznych, żądał zatem ponownych pozwów, o szerokim rozgłosie, tak, że je nawet odczytywać miano z ambon. Zyskały na tem szczury sporo czasu, nową zaś zwłokę otrzymał Chaussanée argumentem, „iż trzeba było oskarżonym zostawić czas na odbycie podróży do sądu, co wobec zanej dla nich nieprzyjaźni kotów, poważne przedstawiało trudności, zwłaszcza, gdy koty, o sprawie całej powiadomione, szczelnie obsadziły ulice, wiodące do sądu.

A jakie wymowne ustępy w obronie! Oto jeden: „Nie ma nic niesprawiedliwszego—wołał adwokat—jak owe wyroki tłumnej banicji, karzące dzieci za winy rodziców, dzieci, które same niczem przecie nie zawiniły!" Niestety, wyrok w ciekawej tej sprawie nie doszedł do nas.

Trudno bo znowu wszystkie sprawy takie brać zupełnie na serjo, należały bowiem także do rzędu rozrywek zapustnych; wszakże nie ulega wątpliwości, że w czasach owych nieraz wydawano na zwierzęta wyroki, z zachowaniem wszelkich form prawnych. Pozywano je za morderstwa, udział w nich, za rany zadawane, i pomoc udzielana czarownicom. W r. 1457-ym w Savigny uwięziono maciorę z sześcioma małemi za to, że poraniła pięcioletniego Janka Martin, poczem skazano ją na powieszenie. Wyrok spełnił kat z Châlons, Stefan Poirceau. Sześcioro prosiąt skazanej uwolniono od odpowiedzialności.

W r. 1474-ym spalono na stosie w Bazylei koguta za dowiedziony mu udział w czarach. Wyrok wykonano z zachowaniem całego ceremonjału, a dopełnił go kat osobiście.

Autor omawianej książki przytacza 150 procesów, wytoczonych zwierzętom, począwszy od Karola Wielkiego aż do naszego wieku. Jeden z ostatnich odbył się we Francji w r. 1750-ym na „osobie" pewnej oślicy, obwinionej o niedozwolone miłostki. Szczęściem, oskarżona tyle posiadała sympatji, że za wstawieniem się poważnych obywateli wydano wyrok uniewinniający. (=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Russk. wied.* dowiadują się, iż w kwestji układów o traktat handlowy pomiędzy Rosją a Niemcami te ostatnie wyraziły życzenie, aby taryfy, będące punktem wyjścia przy układach, nie uległy zmianie, aż do rozstrzygnięcia kwestji traktatu. Obecnie podobno nastąpiło porozumienie pod tym względem i obiedwie strony zgodziły się tymczasowo nie wprowadzać żadnych zmian w taryfach celnych aż do d. 1-go kwietnia 1893-go r.

= *Sudiebn. gaz.* dowiaduje się, że przy ministerjum finansów ma być utworzona specjalna komisja do przeszacowania podatku gruntowego, ponieważ, jak się okazuje, podatek ten nie jest rozdzielony równomiernie i dla wielu okolic zbyt uciążliwy, dla innych zaś za niski w porównaniu z dochodami, wyciąganemi z ziemi.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż na jednem z najbliższych posiedzeń rady państwa roztrząsany będzie projekt zmian w ustawie o ciężarach wojskowych, jakie obowiązują ludność wiejską, a mianowicie: o szarwarku, kwaterunku, podwodach, dostawach itd.

= *Zbiór praw* zamieszcza koncesję, zezwalającą towarzystwu *Société française d'études et d'entreprises* na prowadzenie operacyj w obrębie państwa.

= W d. 24-ym października r. z. senat rządzący rozstrzygał zasadę, czy osoby wyznania mojżeszowego mogą być wyznaczane na syndyków mas upadłościowych, a to wskutek poruszenia tej kwestji przez jednego z jenerał-gubernatorów. Obecnie w sprawie tej wyjaśniono, co następuje: syndyk masy upadłości w miejscowościach, gdzie nie zastosowano nowych ustaw sądowych, lub gdzie niema specjalnych instytucyj sądów handlowych, wybieranym jest z pośród tego stanu, do którego należy dłużnik niewypłacalny, a w tym celu prowadzona jest stale lista kandydatów z pośród mieszczaństwa i kupiectwa, i z listy tej właściwa władza sądowa wybiera syndyka. Ponieważ zaś żydzi w zasadzie nie są przypuszczani do żadnych urzędów publicznych lub sądowych (z małemi wyjątkami w ustawodawstwie miejskiem), przeto i syndykami upadłości być nie mogą, tem bardziej, iż charakter i działalność syndyka są wybitnie samodzielne i decydujące, jak to określa ustawa sądowa, powierzająca w ręce syndyka nietylko całkowite mienie dłużnika, lecz los wszelkich wierzytelności, należących do szerokiego koła osób. W tym wypadku więc zastosowano art. 983 i 989 t. IX-go praw wydanych w r. 1876-ym, według których brzmienia żydom nie wolno być zapisywanymi na listy wyborcze kandydatów do urzędów, a tem bardziej zajmować stanowiska syndyków, określone ustawą procedury handlowej w art. 513-ym t. XI-go wydania drugiego r. 1887-go.

= Z polecenia p. oberpolicmajstra, jak donosi *Gaz. polic.*, dokonano rewizji w domu Katarzyny Kołaczew pod nr. 13-ym przy ulicy Nowowiejskiej, przyczem okazało się, że lokal stróża z powodu wilgoci i braku światła dziennego zupełnie nieodpowiedni jest na mieszkanie i że wzmiankowany stróż, pomimo obecnych mrozów nie ma ani kożucha, ani ciepłego obuwia. Wskutek tego p. oberpolicmajster poleca komisarzowi cyrkułu mokotowskiego zobowiązać właścicielkę domu, ażeby niezwłocznie stróża swojego zaopatrzyła w kożuch i ciepłe obuwie i ażeby najdalej w ciągu tygodnia wyznaczyła dla niego inny odpowiedni na mieszkanie lokal, w przeciwnym zaś razie właścicielkę domu pociągnąć do odpowiedzialności prawnej, postępując przytem według wielokrotnie udzielanych w tym względzie wskazówek.

= *Gaz. polic.* donosi, co następuje: „Ponieważ starszy cechu cieśli warszawskich doniósł, iż osoby, nie mające prawa prowadzenia samodzielnie ro-

---

Mimo, że kobieta w Chinach, w porównaniu ze wschodniemi krajami muzułmańskiemi, cieszy się sporą wolnością, na scenie wszakże nie występuje, co najwięcej gdy się pojawia na „statkach kwiecistych" lub *cafés-chantants* Kantonu, Hong-Kongu, Fu-Czeu. Role więc niewieście grają mężczyzni i wówczas oczywiście wiek ten młodzieńczy jest najodpowiedniejszym dla nich. Zwykle są to młodzieńcy utalentowani, wykształceni, bardzo bogaci, a przedewszystkiem pełni dowcipu, elegancji i wdzięku, naśladującego wdzięk niewieści nawet po za sceną. Przyjęty to już u nich zwyczaj, że ci, którzy grają role niewieście, składają podczas przedstawienia wizyty w lożach ludzi majętnych lub inteligencji, bawią rozmową i proponują wybór restauracji, w której po spektaklu, mają wspólnie zejść się na biesiadę obiadową lub kolacyjną.

Jakoż i do nas, już po pierwszej farsie czarodziejskiej, weszło trzech takich improwizowanych mężczyzn niewieścich, szeleszczących, woniejących, z uśmiechem czarującym na ustach i z dłońmi aksamitnej miękkości.

— Na was, panowie, będzie głównie atak skierowany—szepnął mnie i duńczykowi francuz.

— Dlaczego, nie na pana?

— Znają mię już, a panowie musicie okupić frycówkę.

Jakoż blondynek, który się przysiadł do francuza, ograniczał się na dowcipnem naśladowaniu swego dyrektora, ciskając od czasu do czasu fajerwerki, skrzące się dowcipem i humorem. Natomiast pulchniutki o płomiennych włosach adonis, który się przysiadł do mnie, a jeszcze bardziej wysmukły brunecik, atakujący naszego przyjaciela duńczyka, zaczęli forsownie wydobywać z kołczanów swoich strzały, któremi zatruć pragnęli naszą niewinność i skromność. Długie piękne ich warkocze jedwabiste, uczesane po damsku, spięte u góry złotą z turkusami olbrzymią szpilką, na której wspierał się grzebień z kwiecia świeżej tuberozy, szerzyły dokoła aromat, który wraz z perfumami jaśminu i piżma, ulatujących się z ich sukien, składały się na woń zabójczą, upajającą zmysły. Dotknięcie ich wypieszczonych rąk, uśmiech zalotny jednego, melancholiczny drugiego, głos kolejno pełny, dźwięczny, to znów głęboko przytłumiony, tajemniczy, wreszcie uśmiech i spojrzenie wyzywające owionęły czarem złudzeń biednego duńczyka. Z natury skromny i nieśmiały, niespokojnie spozierał przed siebie, a następnie zarumienił się jak wiśnia. Brunecik pochylił się ku niemu bliżej, by wskazać jakiegoś mandaryna, który wszedł do loży przeciwległej; a tak pochylony szepnął słów kilka i dotknął się jakby od niechcenia swoją gładką twarzą twarzy duńskiej, którą objęły płomienie gorące. Gdy mój dręczyciel filuternem mrugnięciem oczu zwrócił na to uwagę, a blondyn francuza, wyrzekł, składając jakby do modlitwy ręce:

— Dostojność wasza niech raczy obdarzyć szczyptą litości mandaryna z przeciwka, który z zazdrości już połowę wachlarza złamał.

Parsknęliśmy wszyscy śmiechem, a duńczyk skonfundowany, wydobywszy chustkę, zaczął nią długo wycierać nos, aż go z kłopotu wyprowadził odgłos strun metalicznych *jon-kamu*, zapowiadający rozpoczęcie nowej sztuki.

Aktorowie wdzięcznie pożegnali się z nami, ułożywszy się poprzednio o *rendez-vous*, po skończonym teatrze, w restauracj *Ho-cing-koan* („Harmonji i Przyjaźni") na wspólnej biesiadzie.

Nowa sztuka nosi nazwę *Pei-pai-tang* czyli „Kozieł na grzbiecie".

(D. n.) *Jan Grzegorzewski.*

bót ciesielskich, dokonywają ich nieprawnie w charakterze majstrów, przeto p. oberpolicmajster, powołując się na rozkaz z d. 17-go września 1891-go r. za nr. 260, poleca komisarzom cyrkułowym wzmocnić w tym względzie dozór i dopilnować, ażeby ci, którzy nie przedstawią w terminie wyznaczonym w powyższym rozkazie, t. j. w ciągu roku, ustanowionych świadectw cechu ciesielskiego lub magistratu m. Warszawy, dowodzących odpowiedniej znajomości rzemiosła, do prowadzenia robót budowlanych samodzielnie w charakterze majstrów dopuszczani nie byli, o tych zaś cieślach, którzy przekraczać będą niniejsze rozporządzenie, należy niezwłocznie donosić."

= Z przeprowadzonego śledztwa okazało się, że stróż domu nr. 35 przy ulicy Długiej z wiadomością i za pozwoleniem miejscowego starszego dozorcy rewirowego, wynajmowany był przez utrzymującego wóz krewnego tegoż dozorcy i zajmował się w ciągu miesiąca wywożeniem nieczystości z niektórych domów, położonych w obrębie jego rewiru; nadto okazało się, że stróż domu pod nr. 33-im przy wzmiankowanej ulicy, który wydalił się ze służby i wymeldowany został d. 23-go października r. z., w ciągu dwóch tygodni figurował na liście lokatorów rzeczonego domu; w tymże domu nadto znaleziono śmietnik zupełnie zrujnowany i bez dna. Na powyższej wyłuszczone okoliczności p. oberpolicmajster w *Gaz. polic.* zwraca uwagę komisarza cyrkułu sobornego i udziela poprzednio zarządzającemu oddziałem pomocnikowi jego napomnienia za dopuszczanie wymienionych nieporządków, będących bezpośredniem następstwem braku dozoru z ich strony nad czynnościami starszego dozorcy rewirowego Grabowskiego, którego p. oberpolicmajster poleca osadzić w areszcie policyjnym na pięć dni.

= W d. 21-ym b. m., o godzinie 6-ej wieczorem w sali Towarzystwa przemysłu i handlu odbędzie się półroczne posiedzenie członków sekcji VI ej przemysłu cukrowniczego, którego porządek dzienny obejmuje: 1) odczytanie protokułu z poprzedniej sesji; 2) sprawozdanie delegacji nasiennej za r. z. i wnioski proponowane na r. b.; 3) wybór nowej delegacji; 4) referat p. L. Szyfera „O doświadczeniach nad dyfuzją"; 5) referat p. R. Stodółkiewicza „O wadliwości dotychczasowego sposobu kopcowania buraków"; 6) referat p. A. Graffa „O wyparnicy powierzchniowej"; 7) referat p. J. Piaseckiego „O wydajności cukru z cukrzycy i sposobach wyliczania cukru wykrystalizowanego"; 8) referat p. Rayzachera „O projektowanych renowacjach w cukrowniach"; 9) dokonane w ostatnich czasach ulepszenia i wynalazki, a mianowicie: a) ślimacznica do podnoszenia buraków, b) wirówki z dolnem wyładowaniem, c) pompy powietrzne szybrowe, d) nabijaki do krajalnic, e) miernik automatyczny do płynów, f) wodomiar pomysłu R. Krajewskiego; 10) sprawozdania i spostrzeżenia z ubiegłej kampanji; wreszcie 11) wnioski uczestników zebrania. Obradom przewodniczyć będzie p. M. Wortman, pióro zaś prowadzić będzie członek-sekretarz p. Rutkowski.

= Przedziurawiona moneta srebrna zdawkowa od dnia jutrzejszego nie będzie zupełnie przyjmowana przez kasy skarbowe na mocy rozporządzenia ministerjum finansów, wydanego w r. 1890-ym.

= Dyrektor kolei wiedeńskiej, inż. Rydzewski, wyjeżdża w sobotę do Petersburga.

= Dotychczasowy dyrektor finansowy kolei wiedeńskiej, p. Strasburger, wchodzi do rady zarządzającej, jako dyrygujący buchalterją centralną i kontrolą rozchodów.

= Podana przez nas przed kilku dniami wiadomość o ustąpieniu p. Popiela z posady naczelnika ruchu kolei wiedeńskiej sprawdza się, w bardzo krótkim czasie bowiem p. Popiel wychodzi do emerytury, a miejsce jego zajmie najprawdopodobniej inż. Daragan.

= W etacie kolei wiedeńskiej na r. b. ustanowiona jest pozycja 6,000 rs. na stanowisko wicedyrektora, a zarazem zastępcę dyrektora. Stanowisko to, jak nam donoszą z Petersburga, ma zająć inż. Korybut-Daszkiewicz.

= Dowiadujemy się, iż p. Józef Leski, sekretarz Towarzystwa przemysłu i handlu, opuścił zajmowane dotąd stanowisko.

= W dniu wczorajszym przejeżdżał przez Warszawę delegat rządu francuskiego, inżenier de Grainville, udając się do Petersburga w sprawie bezpośrednich komunikacyj towarowych.

= JE. ks. biskup Jaczewski przybył z Lublina i zatrzymał się w hotelu Europejskim, z Sandomierza zaś przybył JE. ks. biskup Sotkiewicz i zajął mieszkanie w domu pod nrem 1-ym na Krakowskiem-Przedmieściu.

= Z teatru.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Nauczycielka", w Rozmaitościach „Hedda Gabler", a w Małym „Żołnierze Ludwika XIII-go".

* Jutro w teatrze Wielkim „Mignon".

W partji tytułowej ukaże się pierwszy raz na naszej scenie panna Hellerówna.

* Na jutrzejsze widowisko w teatrze Rozmaitości złożą się komedje: „Wśród lasu" Jordana i „Dom otwarty" Bałuckiego.

* Teatr Mały wznowi jutro operetkę Millöckera „Dziecko szczęścia", w której pani Święcka wystąpi pierwszy raz po powrocie do zdrowia.

* Drugi występ panny Hellerówny naznaczony został na niedzielę w „Carmen" Bizeta.

* Na scenie teatru Małego odbyła się dzisiaj próba jeneralna z trzyaktowej krotochwili Blumenthala i Kadelburga p. t. „Podróż na Wschód".

Premjera w sobotę.

Nowości tej wróżą w sferach zakulisowych powodzenie, jakie zdobyła za granicą.

* Koncert na dochód Schronienia nauczycielek, który się ma odbyć w porze południowej w nadchodzącą niedzielę, spowodował, iż p. Aleksander Michałowski odłożył poranek wokalno dramatyczny na dochód złożonej chorobą pianistki, Zofji Siegenfeldówny na d. 23-ci b. m.

Biletów na ten ostatni poranek dostać można u pani Aleksandrowej Michałowskiej (Złota 41), panny Jadwigi Czakówny (Niecała 1), oraz u pani Aleksandry baronowej Ludowej (Królewska 5).

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 609, Rozmaitości 658, Małym 290; na koncercie Towarzystwa muzycznego w salach redutowych około 1,000 osób.

= W Towarzystwie muzycznem.

(*St. C.*) W djademie artystycznym zdobnym w takie imiona, jak: Carissimi, Haendel, Rameau, Schubert i Rubinstein, pomimo niewątpliwego blasku, nie każdemu może być do twarzy.

Programem *à la Barbi*, przypominającym archaicznem bogactwem tę nieporównaną dotąd w swoim rodzaju śpiewaczkę, zapowiedział się wczorajszy występ p. Teresy Tosti w sposób niezwykły.

Niestety, od zapowiedzi do... urzeczywistnienia istnieje przestrzeń tak trudna nieraz do przebycia, że... że dziwić się nie można temu niesmakowi, który ponimowoli ogarniał wczoraj tłum słuchaczów zebranych na koncert Towarzystwa muzycznego.

Pani Tosti należy do rzędu śpiewaczek, które w kwiecie wieku, poparte wdziękiem młodości, mogły mieć chwile istotnego powodzenia, lecz śladów tych efemeryd w obecnem stadjum szeroko rozwiniętej dojrzałości dopatrzeć się i dosłuchać niepodobna.

Głos altowy śpiewaczki wyróżnia się również obfitością, lecz materjał to bez wokalnego wdzięku, nieopromieniony czystością intonacji, rażący nieraz dźwiękiem pospolitym.

Znać w tem wpływ czasu — barwa dźwięku, ów tembr, stanowiący duszę organu wokalnego, należy już tylko do wspomnień, odzywających się gdzieniegdzie ostatkami wśród rozległej skali.

Podobnież i w traktowaniu stylowem znać dążenia do powagi i szerokości, finezji i młodzieńczego wdzięku, cóż, kiedy dążeniom tym rzeczywistość chwili bieżącej odpowiedzieć nie jest w stanie!

Powaga staje się ociężałością—finezja zaś i wdzięk przeradzają się nieraz poprostu w śmieszność.

Zapewne, że odmówić pani Tosti studjów wokalnych niepodobna, ale dla publiczności, żądającej przedewszystkiem wrażenia, stanowić to może kompensatę nader... skąpą, niewystarczającą.

P. Pancer, małżonek śpiewaczki, ujawnił w towarzyszeniu na fortepianie artyzm prawdziwy, potwierdzony również w starannem wykonaniu sonaty Beethovena (op. 109 E-major).

W utworach Liszta brak mu jednak odpowiedniego blasku technicznego i temperamentu.

Wczorajszy koncert zaliczyć należy do rzędu tych zawodów, których przyczyną jest zbytnia ufność w reklamę zagraniczną.

Reklama tam widocznie obliczaną jest nieraz jedynie na „eksport"—więc ostrożnie z nią, zwłaszcza wobec znanej energji i umiejętności impresarjów zagranicznych.

= Wystawa szkiców.

Istnienie wystawy szkiców oraz przedmiotów sztuki stosowanej w salonie artystycznym na Nowym-Świecie dobiega do końca.

W nadchodzącą niedzielę, o godz. 7-ej wieczorem, wystawa zostanie zamknięta.

Nazajutrz, tj. w poniedziałek, o godz. 12-ej w południe, na żądanie artystów, biorących w wystawie udział, rozpocznie się sprzedaż drogą licytacji pozostałych dzieł.

Na sprzedaż wystawiono, oprócz wielu przedmiotów z działu sztuki stosowanej, sporo akwarel, rysunków, pastelów i płócien olejnych w najrozmaitszych rozmiarach.

W ostatnich dniach do salonu artystycznego przybyły następujące dzieła: Zofji Stankiewiczówny obraz większych rozmiarów, zatytułowany „Zima"; Emilji Dukszyńskiej trzy płótna: „Wiejska zagroda", „Przy otwartych drzwiach" i „Krajobraz"; Kazimiera Alchimowicza „Widoki z okolic Smólska"; Tytusa Maleszewskiego „Główka dziewczynki" roboty pastelowej; Alfonsy Kanigowskiej studjum „Dziewczyna wiejska"; Ignacego Stelmaskiego „Dwa krajobrazy", wreszcie Józefa Jaworskiego trzy obrazy: „Arab", „Przed sklepem wiktuałów" i „Polowanie na kaczki".

= Pożegnanie koleżeńskie.

W dniu wczorajszym grono uczestników kolei wiedeńskiej żegnało składkową wieczerzą p. Aleksandra Koźmińskiego, referenta wydziału mechanicznego, wychodzącego po długoletniej pracy biurowej do emerytury.

Zebranie nacechowane było koleżeńską serdecznością.

= Konferencja.

Delegacja wyborcza z łona sekcji V-ej, w celu opracowania projektu zmian, jakie byłyby do życzenia przy zapowiedzianej reformie Banku państwa, zebrała się wczoraj w zwiększonym komplecie, ażeby wniknąć raz jeszcze głębiej w referat, opracowany w tej materji przez p. Bronisława Wernera, a na ostatniem posiedzeniu sekcyjnym odczytany.

W zasadzie nie wprowadzono do niego żadnej zmiany; w szczegółach tylko dotknięto kilku kwestyj, wymagających pewnego wyjaśnienia, które również w duchu pierwotnej ich redakcji prawie całkowicie utrzymano.

Referat, jakeśmy już poprzednio zaznaczyli, w głównej treści dotyka: skupu weksli, incasa, pożyczek na towary i lombardowania. Prócz tego wyraża ogólne zapatrywania co do potrzeby ułatwień kredytowych dla wszelkiego rodzaju towarzystw zaliczkowo-wkładowych i zakładania oddziałów bankowych w miastach gubernjalnych i powiatowych, liczących 10,000 ludności, do której to kategorji zaliczono miejscowości jedenaście, a mianowicie miasta: Włocławek, Kielce, Piotrków, Siedlce, Suwałki, Kutno, Zgierz, Chełm, Mławę, Sieradz i osadę Sosnowice.

Ponieważ w przeprowadzeniu udogodnień bankowych zainteresowane są prócz sfer finansowych i stany: rolniczy i drobnych producentów; ponieważ ten ostatni wystąpił już nawet ze sformułowaniem co do tej kwestji desideratami, przeto uznano za właściwe, ażeby warszawski oddział przemysłu i handlu, jako organ pośredniczący w przesłaniu gdzie należy odpowiednich przedstawień, zużytkował je właściwie, ujmując w jedną i kompletną całość.

Nadmienić wypada, że za podstawę do wyrażenia życzeń dla memorjału, wypracowanego przez delegację sekcji handlowej, służy grunt aktualny, to jest warunki, w jakich prawdopodobnie zamierzona reforma rozwijać się będzie, z uwzględnieniem tylko właściwości miejscowych.

Z uwagi na znaczenie samego przedmiotu wrócimy jeszcze do ważniejszych punktów memorjału, w celu zapoznania bliżej z motywami, na ułożenie ich wpływającemi.

= Praca kobiet.

W uzupełnieniu wiadomości, podanej w dzisiejszym numerze porannym naszego pisma o nadsyłaniu do Towarzystwa przemysłu i handlu okazów, przeznaczonych na wystawę kolumbijską do Chicago, dodajemy, iż byłoby do życzenia, ażeby panie, które na polu sztuki stosowanej tak chlubnie odznaczały się na każdej wystawie sztuk pięknych, zechciały z pracami swemi zaprodukować się i na tym międzynarodowym popisie, tem bardziej, że nietylko wzgląd moralny za tem przemawia, ale i materjalny, amerykanie bowiem, jak zresztą powszechnie wiadomo, są dziś najlepszymi protektorami pracy kobiecej na polu artystycznem.

Salon artystyczny na Nowym-Świecie, którego działalność w kierunku tym powszechną zjednała sobie sympatję, mógłby sprawę tę najlepiej poprowadzić.

Z ostatnich deklaracyj dowiadujemy się, iż hr. Zamoyska z Podzamcza przedstawi piękną kolekcję wyrobów miejscowych włościanek i p. Wołłowicz z gub. suwalskiej nadeśle również ciekawy zbiór podobnych wyrobów.

W pierwszych dniach przyszłego tygodnia w salonach Muzeum przemysłu i rolnictwa otwarta zostanie czasowa wystawa okazów, przeznaczonych na wystawę.

Która z pań zatem nie złożyła jeszcze deklaracji, winna spełnić to jaknajśpieszniej.

= Spółka rybna.

Z powodu przerwanej żeglugi, dowóz ryb do stawu, utrzymywanego przez spółkę rybną przy ulicy Dobrej, ustał zupełnie.

Zapas, zgromadzony w grudniu w ilości 15,000 funtów, w znacznej części został rozprzedany.

= Sprzedaż Doliny.

Dziś, o godzinie 12-ej w południe, w kancelarji rejenta Józefa Zawadzkiego sprzedana została przez publiczną licytację za zaległe raty Towarzystwa kredytowego m. Warszawy nieruchomość, położona w alei Ujazdowskiej, zwana Doliną Szwajcarską.

Z pośród pięciu licytantów utrzymał się przy kupnie adwokat przysięgły, p. Franciszek Szuch, działający w imieniu jednego z wierzycieli, p. Antoniego Kożuchowskiego, za sumę rs. 134,000

= U wioślarzy.

Środy przyjmują się coraz lepiej w Towarzystwie wioślarskiem.

Wczorajsza środa zebrała w salce na Królewskiej kilkaset osób, a doborowy program zamienił ją w bardzo piękny raut.

W zaimprowizowanym koncercie brały udział panie: K. S. i W. Ur., oraz pp.: Żab., bracia Bil. i p. Biel.

Pierwszy bal w Towarzystwie odbędzie się w d. 21-ym b. m. i zapowiada się doskonale.

Doroczne ogólne zgromadzenie odroczono do pierwszej soboty w poście, z powodu urzadzania zabaw w każdą sobotę karnawału.

= Bal szwajcarski.

Tutejsze Towarzystwo dobroczynności szwajcarskie urządza na rzecz ubogich szwajcarów wieczór tańcujący.

Zabawa odbędzie się w sobotę, d. 21-go b. m., w salach hotelu Polskiego.

= Opóźnienia pociągów.

Wczoraj na kolei nadwiślańskiej zaszły opóźnienia niektórych pociągów osobowych i towarowych, z których ważniejsze zaznaczamy.

Wskutek silnego wiatru pociąg pocztowy nr. 4-ty, wychodzący z Warszawy o godz. 3 m. 35 po południu, spóźnił się do Kowla o 47 minut; z powodu tego zatrzymano pociąg skombinowany kolei południowo zachodnich, idący na Kijów i Odessę, tak, że podróżni zdążyli jeszcze na ten pociąg.

Pociąg osobowy nr. 2-gi również z tejże przyczyny opóźnił się do Kowla o pół godziny.

Wskutek opóźnienia się pociągu osobowego kolei południowo zachodnich, pociąg pocztowy kolei nadwiślańskiej nr. 3-ci, przychodzący do Warszawy o godz. 2-ej po południu, wyszedł ze stacji Kowel z opóźnieniem blizko o pół godziny.

Wskutek opóźnienia się pociągu osobowego kolei dąbrowskiej nr. 6-ty o 70 minut, skombinowany z nim pociąg kolei nadwiślańskiej nr. 3-ci wyprawiony został z Iwangrodu do Warszawy, nie doczekawszy się pociągu dąbrowskiego, tak, że pasażerowie pociągu nr. 6-ty zmuszeni byli oczekiwać w Iwangrodzie 17 godzin na następny pociąg.

= Kradzież węgla na kolei.

Nie od dzisiaj już wiadomo, że otwarte wagony, ładowane węglem kamiennym, systematycznie bywają w drodze okradane.

Z chwilą nastania mrozów proceder kradzieży węgla z wagonów znacznie się zwiększa i dochodzi do tego, że węglarki przybywają do stacji przeznaczenia tak obrabowane, iż odbiorcy żądają powtórnego przeważenia towaru i o brakującą ilość reklamują, żądając od kolei zwrotu strat.

Tego rodzaju reklamacyj w ostatnich tygodniach bardzo wiele otrzymał zarząd kolei nadwiślańskiej.

Chodzi tu o kradzież węgla z wagonów otwartych, idących z kolei dąbrowskiej na południowo-zachodnie, przez Iwangród i Kowel.

Otóż, w celu wykrycia przyczyn złego i obmyślenia środków zaradzczych, dyrektor kolei nadwiślańskiej zarządził ścisłe śledztwo, które wykryło, że braki węgla na jednej węglarce dochodzą do dziewięćdziesięciu kilku pudów, a to wskutek systematycznego okradania wagonów podczas drogi, na przestrzeni pomiędzy Iwangrodem a Kowlem.

Następnie śledztwo wyjaśniło, że tak jawny rabunek węgla pochodzi z braku dozoru służby stacyjnej i pociągowej.

W celu więc ukrócenia nadal tych nadużyć dyrektor kolei wydał szereg rozporządzeń, z których ważniejsze zaznaczamy.

Przedewszystkiem zalecono, aby cała służba kolejowa, a zwłaszcza: zwrotniczowie, ustawiciele, wagowi, dozorcy drogowi, robotnicy, palacze, pucerzy i stróże stacyjni nie dopuszczali na linje stacyjne ludzi obcych.

Oficjaliści kolejowi, poszlakowani o kradzież węgla z wagonów, natychmiast uwalniani będą od służby.

Wszystkie wagony z węglem, nadeszłe z kolei dąbrowskiej, winny być ważone w Iwangrodzie w obecności dwóch specjalnych pakmajstrów, którzy obowiązani będą doprowadzić w ten sposób przyjęte węglarki do Kowla i bacznie strzedz całości ładunku podczas postoju pociągów na stacjach pośrednich, a następnie wagony te, także podług wagi, zdać na kolej południowo-zachodnią w Kowlu.

Wagony z węglem bezwarunkowo mają być dozorowane w drodze tylko przez tych pakmajstrów, którzy przyjęli je w Iwangrodzie po uprzedniem przeważeniu ładunku.

W razie okazania się różnicy na wadze ładunku w Kowlu, za brakującą ilość węgla płacić będzie ten pakmajster, który węglarki przyjmował w Iwangrodzie i dozorował je w drodze do Kowla.

O brakach tych zawiadowca stacji Kowel formować będzie protokuły.

Nareszcie węglarki z kolei dąbrowskiej mają być wysyłane do Kowla dwoma tylko, specjalnie w tym celu wyznaczonemi pociągami.

= Ze schodów.

Zamieszkała w domu pod № 10-ym przy ul. Fabrycznej Karolina Hauke, licząca 59 lat wieku, wskutek pośliźnięcia spadła ze schodów, przyczem złamała lewą rękę.

Poszwankowana pozostaje w domu na kuracji.

= Stratowanie.

Wczorajszego wieczora na stacji towarowej kolei wiedeńskiej konie, zaprzężone do bryczki Tobjasza Wajntala, przeląkłszy się świstu parochodu, poniosły.

W szalonym biegu spłoszone rumaki przewróciły żonę miejscowego stróża, Teklę Paszkiewiczową, która, wskutek uderzeń kopyt, poniosła silne obrażenia na całem ciele.

Po udzieleniu pomocy lekarskiej, Paszkiewiczową odesłano na kurację do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Wypadek na kolei.

Wczoraj na stacji kolei nadwiślańskiej Sobolew, pociąg osobowy rozjechał na śmierć robotnika drogowego, Jana Lisieckiego.

Jak wykazało doraźne śledztwo, nieszczęśliwy dostał się pod koła wskutek własnej nieostrożności.

= Nagły zgon.

Wczorajszego dnia na ul. Grzybowskiej obok domu pod № 25-ym upadła na chodniku jakaś staruszka, wzrostu średniego, przyzwoicie ubrana.

Po przywiezieniu do szpitala św. Ducha, okazało się, iż staruszka w drodze zmarła.

Ponieważ nie znaleziono przy niej żadnych dowodów, poświadczających jej osobistość, ciało przeto odesłano do prosektorjum i przedsięwzięto kroki celem odnalezienia rodziny zmarłej staruszki.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Z d. 13-ym stycznia zniesione będą wszystkie taryfy tak komunikacji miejscowej kolei iwangrodzko-dąbrowskiej, jak również komunikacyj bezpośrednich z tą koleją na przewóz lnu, konopi, przędzy powroźniczej, pakułów lnianych i konopnych oraz innych przedmiotów 54 i 83-ej grup nomenklatury.

— Od d. 13-go stycznia na programach wszystkich trzech teatrów rządowych warszawskich drukowane będą ogłoszenia osób prywatnych.

— D. 13-go stycznia, o godz. 1-ej po południu, w lokalu Towarzystwa przy ulicy Hożej pod № 70-ym, odbędzie się posiedzenie pań protektorek Towarzystwao opieki nad ubogiemi matkami i ich dziećmi.

— Od d. 13-go stycznia z rozporządzenia policji do przewożenia osób, zatrzymujących się w hotelach warszawskich, mogą być używane jedynie własne tych zakładów omnibusy lub karety, przyczem odpowiedzialność za należyte ich utrzymanie oraz za przewóz pasażerów i ich bagaży na nie będzie spadała.

— Z d. 13-ym stycznia aż do odwołania obowiązywać będzie zbiór taryf na przewóz po wszystkich kolejach russkich lnu, lnu czesanego, konopi i innych przedmiotów grup 54-ej i 82-ej.

— Do d. 13-go stycznia członkowie zgromadzenia giełdowego warszawskiego winni złożyć na ręce sekretarza giełdy opłatę za bilety wejścia na giełdę za r. b., która wynosi: za miejsce siedzące rs. 25, a za stojące rs. 12 rocznie; opłaty powyższe, wnoszone po wyrażonym terminie, obciążone będą nadto tytułem kary za miejsce siedzące rs. 1 kop. 50, a za stojące rs. 1.

— D. 13-go stycznia, o godz. 6-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału opieki sierot i ochron.

— D. 13-go stycznia, o godz. 7-ej wieczorem, w kancelarji zarządu przy ulicy Kanonja, odbędzie się posiedzenie członków Towarzystwa farmaceutycznego warszawskiego.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam pod dniem 11-ym b. m.: „Prezydent miasta, dr. Feliks Szlachtowski, rozesłał do 60-iu członków rady miejskiej poufny okólnik, którym daje bardzo słuszną naganę tym z nich, co pomimo przyjętego dobrowolnie mandatu radzieckiego, bardzo rzadko lub wcale na posiedzeniach rady się nie pojawiają. W ogóle w czasach ostatnich pomiędzy prezydentem a radą zachodzą dysonanse tego rodzaju, iż, zdaje się, stan ten długo potrwać nie może. Rajcy nieprzybywaniem na posiedzenia paraliżują normalny tok spraw gminnych, a na tem traci nietylko powaga gminy, lecz i interesy mieszkańców dotkliwe szkody ponoszą. — Stanisław hr. Tarnowski uczynił w radzie wniosek o bezpłatne oddanie dwóch morgów gruntu miejskiego na urządzenie stacji doświadczalnej dla kandydatów i kandydatek do zawodu nauczycielskiego, którzyby pragnęli nabyć praktyki w uprawie jarzyn, pszczelnictwie i sadownictwie. — Redakcję *Przeglądu lekarskiego*, organu tutejszego Towarzystwa lekarskiego, objął dr. Stanisław Domański, profesor uniwersytetu. Kierunek redakcji *Przewodnika hygienicznego* powierzono drowi Pawłowi Radeckiemu, zaszczytnie znanemu lekarzowi i popularyzatorowi wiadomości z zakresu medycyny praktycznej.—W salonach Towarzystwa sztuk pięknych niezadługo otwarta zostanie osobna wystawa prac artysty-rzeźbiarza, Tadeusza Błotnickiego. —Utalentowany artysta dramatyczny i autor kilku wesołych prac dla sceny, Ryszard Ruszkowski, napisał krotochwilę w trzech aktach p. t. „Już go mam". W sferach, które miały sposobność słyszeć w czytaniu ową pracę, zapewniają, iż napisana jest z niepospolitym humorem.— Prywatne ambulatorjum lecznicze, utrzymywane przez braci miłosierdzia na Kazimierzu w Krakowie (bonifratrów) w ciągu roku ubiegłego udzieliło bezpłatnej porady i pomocy lekarskiej 6720 osobom, w tej liczbie 1631 izraelitom. Trzeba dodać, iż we wrześniu i październiku przy szpitalu wcale nie udzielano pomocy, umieszczony tam był bowiem czasowy oddział choleryczny.—Otrzymujemy wiadomość, iż Marja Anna Czarkowska-Golejewska, córka ministra Zaleskiego i żona ordynata i starosty nowotarskiego, Tadeusza, zmarła w Zakopanem, dokąd w ostatnich dniach wyjechała wskutek choroby piersiowej, przeżywszy 28 lat."

× **Napad na pociąg.** Na linji kolei lokalnej Hatna-Kimpolung (na Bukowinie) zdarzył się d. 6-go b. m. niezwykły wypadek. Kiedy pociąg osobowy dojeżdżał do stacji Eisenau, zastąpiła mu drogę wielka gromada huculów, którzy z okazji święta zeszli z gór i, ustawiwszy się na torze, zmusiła maszynistę do zatrzymania pociągu. Huculi byli pijani, otoczyli lokomotywę i usiłowali ściągnąć z niej maszynistę oraz konduktora. Pomiędzy podróżnymi w wagonach znalazło się kilku żandarmów. Skoro ich napastnicy spostrzegli, zaczęli natychmiast umykać. Kilku jednak powiodło się schwytać i ci zapewne wyjaśnią przyczynę i cel napadu.

× **Halucynacja sumienia.** O niezwykłym przykładzie obłędu podaje wiadomość dr. Mairet, profesor wydziału przyrodniczego w Montpellier. Dotknięta chorobą a pozostająca od lat kilku w szpitalu miejscowym dziewczyna żyje w ciągłem urojeniu, iż zewsząd spadają na nią sztuki złota i ukrywają się w fałdach jej sukni, a nawet skórze. Złudzenie wyradza w niej obawę, aby ją o kradzież nie posądzono. Obłęd wystąpił u dziewczyny jeszcze w dziecięcym jej wieku. Usłyszała pewnego razu na ulicy wywoływane ogłoszenie o zaginionej bransoletce, i uroiło jej się, iż klejnot ów bezwiednie nosiła przy sobie. Chora odznaczała się zawsze nadzwyczajną drażliwością sumienia, tak, że za każdem wymówionem słowem przejmował ją lęk, azali nie skłamała.

× **Cegły na Wschodzie.** W sprawozdaniu, złożonem paryskiej Akademji nauk z podróży, odbytej po Azji środkowej przez Edwarda Blanc'a, zapoznaje nas podróżnik z praktyczną metodą azjatycką wypalania cegieł. Polega ona na działaniu pary; gdy mianowicie cegły są już do pewnego stopnia wypalone, zatyka się górny otwór pieca wiechciem, który się obficie zlewa wodą. Wskutek zamknięcia otworu rozwija się prąd powietrza ku dołowi, unosząc z sobą kłęby pary, dodatnio wielce działające na rozpaloną cegłę. Tak otrzymana jest ciemno szara, dziurkowata, bardzo dźwięczna i twarda; zdaniem sprawozdawcy, własnościami swojemi silnie przypomina skały trachitowe. Szczególnym jej przymiotem jest nadzwyczajna odporność na znaczne przeskoki temperatury, co przy wybitnie lądowym klimacie Azji środkowej, o skwarnych latach i mroźnych zimach, zaleca ją wielce.

× **Drobne wiadomostki.** W Meksyku zmarł były podoficer armji miejscowej, niejaki Alquerado, który dowodził ongi oddziałem egzekucyjnym przy straceniu cesarza Maksymiljana.

BAŃKI MYDLANE.

Dwie metody.

Literat. Zarabiamy prawie w jednaki sposób, jeno metodą odwrotną.

Lekarz. Jakto?

Literat. No tak. Ja mam do czynienia najpierw ze szkieletem, a potem z obrobieniem, pan zaś najpierw z obrobieniem, a potem ze szkieletem...

*

W sklepie.

Gapski jest subjektem.

Umiejętność dosadnego zachęcania do kupna jest jedną z najważniejszych cech dodatnich kupca.

— Panie—zapytuje dama—czy doprawdy sukno to jest nieprzemakalne?

— Najzupełniej—zapewnia serjo Gapski—w tem suknie pani dobrodziejka może się bezpiecznie tarzać w pierwszej lepszej kałuży...

*

Korzystna tranzakcja.

Chłopiec raz przyszedł rozkochany
Do ojca pięknej Zosi.
Do ręki schyla się ojcowskiej,
O córkę kornie prosi.

„Hm—rzecze papa—ani grosza
Przy duszy nie masz, panie,
A Zosi ledwie po mej śmierci
Cośkolwiek się dostanie...

Że szczęście mojej jedynaczki,
Zosieńki mam na względzie...
Więc... Ty nic nie masz, ona także...
Więc... nie wiem, jak to będzie..."

„Zosieńkę tylko daj mi, panie,
Wiary dochowam święcie.
Kapitał zaś ulokuj u nas
Na jakim chcesz procencie.

Procentu spłaty ja nie chybię,
Ni Zosia, moja żona.
Za Zosię ja dam poręczenie,
A za mną znowu—ona..."

„Jakiż to procent dasz, gdy zawrę
Tranzakcję taką z tobą?"
„W procencie damy co rok, panie,
Wnuka, różowe bobo..."

— Otrzymujemy list treści następującej: „W nocy z d. 26-go na 27-my października r. z., pożar zniszczył miasteczko Łubaczówkę w pow. dubieńskim, wskutek czego 22 rodzin żydowskich pozostało bez dachu i pierwszych potrzeb do życia. Janusz ks. Czetwertyński, uwzględniając tak rozpaczliwe położenie, obdarzył nas hojną i ojcowską ręką i zaopatrzył w potrzebny budulec, oraz w pierwszy kęs shleba. Przejęci do głębi serca ojcowską opieką ks. Czetwertyńskiego składamy mu serdeczne „Bóg zapłać", prosząc Ojca ojców naszych, aby dobrodzieja naszego po najdłuższe lata zachować raczył w czerstwem zdrowiu. W imieniu 22-ch rodzin m. Łobaczówki, *M. Berger.*"

Na opał dla najbiedniejszych.

Scholastyka Sienkiewicz składa rs. 1 na opał dla biednych jako karę za samowolne opuszczenie służby bez wymówienia i przed czasem.—Edward Eustachy Jezierski rs. 5. — A. W. z Hożej rs. 10.—B. Koperska z dziećmi rs. 1 kop. 50.—Jur. i Wand. rs. 1.—Bezimiennie rs. 1.

Dla podupadłej rodziny S. (ul. Ząbkowska №50).

Jako w 15-tą rocznicę śmierci ś. p. męża mego Konstantego Turczynowicza, M. T. ofiaruje rs. 10.

Na drzewo dla biednych i palta dla uczniów.

W. M. kop. 50.

Na nędzę wyjątkową.

sZa szczęśliwe ukończenie rachunku z p. Cezarym Wolańi ym, Witold Kosperowicz kop. 50.

NEKROLOGJA.

†

Ś. P.

Adela z Wieczorkiewiczów KIRCHNER,

po krotkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, we środę dnia 11-go stycznia r. b. rozstała się z tym światem, przeżywszy lat 26. Niepocieszony mąż wraz z córeczkami, rodzice, bracia i siostra zmarłej, zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Aleksandra w sobotę, dnia 14-go stycznia, o godzinie **11-ej** przed poł., oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —67—

† Dnia 14-go stycznia (w sobotę), o godzinie **9-ej i pół** zrana, w kościele św. Aleksandra, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy

ś. p. Tekli z książąt Druckich-Lubeckich
1-go ślubu hr. Wodzickiej,
2-go ZBIJEWSKIEJ,

na które pozostały mąż zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —123

† W dniu 14-ym b. m., to jest w sobotę, odbędzie się nabożeństwo za spokój duszy

ś. p. Maurycego hr. Potockiego,

w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** przed poł., na które pozostała rodzina niniejszem zaprasza. 3—112

† Dnia 14-go stycznia, jako w trzecią rocznicę śmierci

ś. p. Kazimierza Kuksz,

kandydata praw, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy, o godzinie **11-ej** przed poł., w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, na które rodzice i bracia zapraszają i życzliwych. —138

Dnia 13-go stycznia, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

†

Ś. P.

Wiktorji z Ziółkiewiczów

MÜCK,

odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godz. **11-ej** przed poł., w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak.-Przedm., na które stroskany mąż wraz z rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —130

Dnia 13-go stycznia r. b., w piątek, o godzinie **11-ej** przed poł., odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Aleksandra, za duszę

†

Ś. P.

JULJANA

Matłaszyńskiego

na które pozostała żona i dzieci zapraszają krewnych, znajomych i życzliwych. —133—

† W sobotę, dnia 14-go stycznia, o godzinie **9-ej i pół** zrana, w kościele św. Krzyża, odprawione będzie nabożeństwo żałobne za spokój duszy

ś. p. Jana Wasilewskiego,

na które pozostała żona zaprasza. —134

† Jako w pierwszą bolesną rocznicę smierci

ś. p. Anny z Magdalińskich

Gumbrycht,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **9-ej** rano, dnia 14-go b. m. —137

PROCES PANAMSKI.

Przed paryskim trybunałem apelacyjnym rozpoczął się onegdaj pierwszy proces panamski, w którym chodzi o oszustwa i sprzeniewierzenia kolosalnych sum, który wszakże nie dotyka jeszcze drugiej kwestji kapitalnej: przekupstwa.

Do sali wpuszczają o godzinie pół do dwunastej. Publiczność i dziennikarzy zepchnięto do trzeciej części wspaniałego audytorjum: siedzą tam natłoczeni, jak śledzie holenderskie.

Pierwszy pojawia się w sali inżenier Eiffel ze wstążeczką legji honorowej, jako będący na wolnej stopie. Wygląda źle: jest wychudły i posiwiały. Rozmawia z obrońcą swoim, Waldeck Rousseau, spoziera wszakże wciąż na publiczność, nerwowo mrugając powiekami.

Wkrótce przed godziną dwunastą wchodzą do sali trzej inni oskarżeni, których przywieziono wprost z Mazas.

Karol Lesseps wygląda wykwintnie, jest mężczyzną wysmukłym średniej wysokości, głowa łysa, okrągło strzyżona, broda widocznie na czarno farbowana. Pod oczami ślady gęstych łez; oczy same ciemne i żywe. Marjusz Fontane jest człowieczkiem starym, ale ruchliwym i ożywionym, nawet wesołym. Cottu wchodzi sprężyście i zachowuje się z wytworną godnością. Godziny spędzone w więzieniu odczytać można na bladych i zapadłych policzkach. Wszyscy ubrani w czarne, zapięte surduty. Zajmują miejsca na wygodnych krzesłach.

O godzinie 1-ej wchodzi trybunał apelacyjny z prezydentem tegoż, Perivierem, na czele. Sędziowie ubrani w czarne togi z koronkowemi bufami; nie przywdziali szkarłatnych, ponieważ trybunał występuje dziś w charakterze sądu policji poprawczej. W sali widzisz dziś tylko czarne i białe kolory.

Obwołują sprawę. Oskarżeni powstają. Ferdynand Lesseps (ojciec) zameldował się chorym; sądzony będzie *in contumaciam.*

Odczytują oskarżenie, które powiada:

I. de Lesseps (Ferdynand Marja), de Lesseps (Karol Amadeusz Marja), Fontane (Marjusz Stefan) i Cottu (Henryk Ludwik Feliks) są oskarżeni, że wspólnie—od mniej niż trzech lat przed wdrożeniem pierwszego śledztwa przy użyciu oszukańczych omamień, aby fikcyjne przedsiębiorstwa lub też nieistniejące wpływy i kredyty, jako istniejące, przedstawić, albo też dla obudzenia nadziei w przyjście do skutku urojonych wydarzeń—przy sposobności uskutecznionej w d. 28-ym czerwca 1888-go r. emisji obligacyj panamskich, skłonili rozmaite osoby do subskrybowania i wpłacania sum i tem samem majątek cudzy w całości lub w części sobie przywłaszczyli.

II. Eiffel (Aleksander-Gustaw) jest oskarżony o współwinę w powyżej określonem oszustwie, ponieważ część otrzymanych na tej drodze pieniędzy sobie przywłaszczył.

III. de Lesseps (Ferdynand Marja), de Lesseps (Karol Amadeusz Marja), Fontane (Marjusz Stefan) i Cottu (Henryk Ludwik Feliks) oskarżeni są, że przy sposobności uskutecznionej w d. 12-ym grudnia 1888-go r. emisji pragnęli dopuścić się tejże samej winy, która wyłuszczona została *sub I*, a nie dopuścili się jej w tychże samych rozmiarach tylko z powodu wstrzymania operacyj w sposób od woli oskarżonych niezależny.

IV. Ciż sami oskarżeni są, że od mniej niż lat trzech, na szkodę kompanji panamskiej i posiadaczów obligacyj, efekty i pieniądze sprzeniewierzyli lub roztrwonili, które były im tylko w formie komisu lub depozytu powierzone, z obowiązkiem użycia ich na wskazane wyraźnie cele.

V. O toż samo oskarżonym jest Eiffel.

Powyższe przestępstwa karane są na mocy artykułów: 405, 406 i 408, 2, 5, 59 i 62 kodeksu karnego.

Następuje przesłuchanie.

Prezydujący Perivier: Panie Karolu Lesseps! Słyszałeś pan oskarżenie, które na panu ciąży; zarzuca ono panu oszustwo i sprzeniewierzenie. Musimy cofnąć się nieco wstecz do historji przedsiębiorstwa panamskiego. W r. 1878-ym otrzymała kompanja koncesję od rządu rzeczypospolitej Kolumbji, ojciec pański był członkiem kompanji, pan towarzyszyłeś mu w pierwszej podróży do Panamy.

Karol Lesseps podnosi się i opowiada w cichym tonie konwersacyjnym: Od czasu budowy kanału sueskiego ojciec mój oblegany był przez wszystkich, którzy pragnęli podejmować wielkie przedsiębiorstwa. Studja wstępne w Panamie robił p. Bonaparte Wyse bez udziału mojego ojca. Utworzono syndykat przygotowawczy, ojciec mój doradzał ostrożność. Wywierano niesłychany nacisk na ojca, aby stanął na czele przedsiębiorstwa; on sam nikomu nie chciał odstąpić tego zaszczytu, tylko bowiem twórca kanału sueskiego mógł dokonać przekopania kanału panamskiego.

Prezydujący: Na kongresie r. 1879-go preliminowano koszt budowy na 1200 milj. Utworzono syndykat dla zabezpieczenia sobie sumy 400 milj. Ojciec pański kazał pompatycznie ogłosić, że z przedsiębiorcami budowy Hersentem i Couvreux zawarto ryczałtową umowę o wszystkie roboty na sumę 500 milj.

Lesseps: Wówczas ojciec mój, zajęty odczytami w celach propagandy, nie mógł zajmować się osobiście pierwszą emisją 400 milj; z powodu artykułów dziennikarskich obniżyliśmy emisję do 300 milj. Rozpoczęliśmy nowe studja. Pp. Hersent i Couvreux zapewniali nas, że kanał kosztować będzie 515 milj.; w przedsiębiorstwach tak kolosalnych rozmiarów przekroczenia bywają nieuniknione.

Prezydent Perivier: Szkoda tylko, że pewne dzienniki zaręczały wówczas, iż suma 515 miljonów przekroczoną nie będzie. Mam przed sobą układ z Hersentem; rozgłaszaliście, że układ jest stanowczy; wszakże stwierdzam, że nie było to prawdą. Syndykat koncesyjny otrzymał od kompanji dziesięć miljonów. Ile z tego otrzymał pański ojciec?

Lesseps: Ani centyma!

Prezydent: Ile udziałów założycielskich posiadał ojciec?

Lesseps: Nie wiem; wszystko wszakże włożył napowrót w emisję.

Obrońca Barboux: Lesseps stracił na niej 300,000 franków.

Adwokat jeneralny Rau: Z 900 udziałów założycielskich dano 400 pierwszym uczestnikom syndykatu. Co stało się z resztą?

Lesseps: Posłużyły na wypłatę dla rządu kolumbijskiego, różnych bankierów itd.

Adwokat jeneralny Rau: Rzeczoznawca Flory powiada, że podzielili się niemi p. Lesseps i twórca syndykatu Cremieux.

Lesseps: Wiele osób otrzymało mniejsze udziały.

Prezydent: Kompanja nabyła akcje „Panama Railroad" po 1,200 fr., kiedy na giełdzie nowojorskiej miały one kurs 300 fr. Jakim to sposobem?

Lesseps: Musieliśmy je nabyć.

Prezydent: Pierwsza emisja przyniosła mało pieniędzy. W r. 1883-im próbowaliście z obligacjami, w r. 1886-ym z losami. Znowu zaręczaliście, że budowa nie będzie kosztowała więcej, jak 600 miljonów.

Lesseps: Nie mogliśmy wówczas jeszcze przewidzieć zmiany planu.

Prezydent: Wówczas rząd wysłał inżeniera Rousseau do Panamy.

Lesseps: Wówczas już próbowano zachwiać kredytem naszego przedsiębiorstwa; pojechałem z Rousseau do Panamy. Jego raportu nie znałem. Inżenier Jaquet oświadczył, że potrzeba zmienić system kanału.

Adwokat jeneralny Rau: Co pan sądziłeś, gdy *Temps* ogłosił raport Rousseau?

Lesseps: Byłem mocno zdziwiony. Później rachowałem się ze zmianami, które Rousseau proponował.

Prezydent (ostro): Co to znaczy? Proszę mówić wyraźnie.

Lesseps: Wspomnieliśmy o propozycjach Rousseau w naszem sprawozdaniu.

Prezydent: Wiedzieliście już wówczas, że na ukończenie kanału potrzeba jeszcze lat dziesięciu. Ale nie powiedziano tego publiczności. Nikt nie byłby subskrybował. Naprzód obliczaliście koszty na 600 miljonów, później na 1,200, później na 1,500. Układy z przedsiębiorcami opiewały na sumę 783 miljonów; mimo tego w r. 1886-ym żądaliście tylko 600 miljonów, wmawiając w łatwowiernych, że to wystarczy.

Po przerwie prezydujący wskazuje na to, że członkowie syndykatu z r. 1888 go niczego nie poręczali, co najwyżej koszty emisyjne pięciu miljonów, otrzymali zaś jedenaście.

Lesseps: Przy emisji potrzeba wynagradzać wszelkie poparcie. Zwykle poświęcaliśmy na to 8 do 9% sumy subskrybowanej.

Prezydujący: Rzeczoznawcy utrzymują, że więcej niż 14%. Czy rada zarządzająca wiedziała o wszystkiem, co pan czyniłeś? Pytanie to będzie ważnem zwłaszcza, gdy przyjdzie na stół kwestja 40 miljonów, które panu były powierzone do dyskrecji. Jak sobie tłumaczyć wszystkie te olbrzymie opłaty komisowe? Jak rozumieć owe dwa miljony, które otrzymała *Société générale*, lub te, które otrzymał *Crédit Lyonnais?*

Lesseps: Wówczas instytucje te pożyczyły nam wspaniałomyślnie 30 miljonów, co nas uratowało przed likwidacją. Za tę pożyczkę żądano prowizji.

Prezydujący: Za co otrzymał trzy miljony pan Oberndorffer? Co ten pan za taką olbrzymią sumę uczynił dla kompanji?

Lesseps: Dał on nam ideę losów, zresztą jako potężny bankier mógł nam szkodzić na giełdzie.

Prezydent: Powiedz mi pan, co znaczą znalezione czeki i kto był ich właścicielem?

Lesseps: Sądzę, że nie powinienem tego mówić.

Prezydujący: Leży to w pańskim interesie. Mów pan, wiemy przecież wszystko.

Lesseps (zwleka długo): Jeżeli trybunał żąda koniecznie.... (stanowczo): P. Baïhaut, minister robót publicznych, żądał odemnie miljona. Sumę tę miałem mu wypłacić w dwóch ratach; pierwszą w chwili wniesienia projektu losów do izby, drugą po przyjęciu; ponieważ projektu nie przyjęto, dałem tylko 375,000 fr. Dałem tę sumę zmuszony, jak się daje zegarek rabusiowi, spotkanemu w lesie.

Po tem zeznaniu powstaje tak ogólne wzruszenie, iż przewodniczący widzi się zmuszonym zamknąć sesję do dnia następnego. *X.*

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

MOWA CAPRIVIEGO.

Berlin 12-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Komisja parlamentu dla projektu reformy wojskowej odbyła wczoraj pierwsze posiedzenie. Kanclerz Caprivi wygłosił dwugodzinną mowę, poświęconą rozbiorowi ogólnego położenia politycznego i militarnego. Oświadczył on, że odnowienie potrójnego przymierza jest bardzo dla Niemiec pożądanem, wszakże nie jest dotąd niewątpliwem. "Rosja jest najpotężniejszem państwem militarnem w Europie. Siły trójprzymierza wynoszą o miljon żołnierza mniej, aniżeli Francja i Rosja posiadają razem. W razie wojny Niemcy muszą prowadzić akcję zaczepną, która wymaga militarnej przewagi.

EMISJA RENTY.

Wiedeń 12-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Minister Steinbach zawarł umowę o emisję sześćdziesięciu miljonów renty na zgromadzenie złota po kursie 92, tudzież o emisję obligacyj na konwersję pięcioprocentowych papierów kolejowych po kursie $94\frac{1}{2}$.

ŚLUBY CYWILNE.

Budapeszt 12-go stycznia. (*T. pr. K. W.*)— W klubie liberalnym oświadczył prezes ministrów, Wekerle, w odpowiedzi na interpelację, iż rząd stoi niewzruszenie przy swoim programie w sprawie zaprowadzenia obowiązkowych ślubów cywilnych i że wprowadzenie obyczaju praktykowanego w Hiszpanji, gdzie państwo poprzestaje na dopuszczeniu urzędnika cywilnego do udziału w akcie kościelnym, nie byłoby zgodnem z owym programem. Oświadczenie to wywołało żywą radość w klubie liberalnym.

GABINET FRANCUSKI.

Paryż 12-go stycznia. (*Tel. pr. K.W.*)—Admirał Reunier przyjął tekę marynarki. Gabinet gotowy. Ribot objaśni w izbie w krótkiem oświadczeniu politykę rządu.

SPRAWA PANAMSKA.

Paryż 12-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Ustąpienie Loubeta z gabinetu okazało się koniecznem, skutkiem ogłoszonej przez *Petit Marseilais* rozmowy jego, w której usprawiedliwiał Rouviera. Burdeau ustępuje z powodu artykułów przychylnych dla kompanji, pisanych w r. 1887-ym.

Paryż 12-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Baïhaut zeznał przed sędzią śledczym, że ukrył on raport inżeniera Rousseau, ponieważ ówczesny minister finansów, Carnot, żądał tego. *Ajencja Havasa* w urzędowym komunikacie przeczy temu. Carnot wiedział to tylko, co Baïhaut radzie ministrów komunikował.

Paryż 12-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Sędzia śledczy przesłuchiwał już w niedzielę Freycineta w jego własnem mieszkaniu w sprawie pewnych dokumentów, tudzież użycia dwóch miljonów franków. Freycinet przyznał się do użycia tych funduszów z kompanji panamskiej, zaręcza jednak, że poszły one na cele publiczne. Przesłuchiwani byli również Floquet i Clémenceau.

Paryż 12-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Ankieta parlamentarna zbada wszystkie emisje, układy z przedsiębiorcami budowy i syndykaty.

Paryż 12-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — *Cocarde* dowodzi, że Bourgeois musi ustąpić, ponieważ był współpracownikiem Floqueta.

Paryż 12-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Położenie giełdy tutejszej rozpaczliwe.

Berlin 12-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Poseł niemiecki w Paryżu, hr. Münster, został podobno wezwany do Berlina dla złożenia poufnego raportu o położeniu rzeczy we Francji.

PROCES PANAMSKI.

Paryż 12-go stycznia. (*Telegr. pryw. K. W.*)— Na wczorajszem posiedzeniu sądowem członkowie rady zarządzającej bronili się spychaniem wszelkiej winy na osobistości polityczne. Fontane utrzymywał, że był tylko protokulistą. Prezydent Perivier powiada: „Nie! byłeś pan doradzcą wszystkiego złego. Wiedziałeś pan o tem, że potrzeba 1,800 miljonów, chociaż mówiono tylko o 512-tu." Lesseps powtarza, iż Hertz otrzymał 600,000 franków, a Baïhaut 375,000. Fontane nie zna obdarowanych. Prezydujący oznajmia: Koszty osobiste pochłonęły 85 miljonów. Do Eiffla powiada: Jesteś pan oskarżony o oszustwo i nadużycie zaufania. Eiffel potwierdza, że senator Hébrard otrzymał od niego 1,700,000 fr., wszakże na poczet innych interesów. Reinach był jego przybocznym finansistą. Następnie rozbierano kwestje techniczne. Eiffel tłumaczył, dlaczego brał pieniądze na budowę szluz. Sam wiele ryzykował. Prezydujący: Dostarczyłeś pan za dwa miljony, a otrzymałeś dwanaście miljonów, później sześć. Eiffel utrzymuje, że otrzymał odszkodowanie. Rzeczoznawca stwierdza, że emisje wydały 1,434 miljonów, z tego tylko 550 użyto na cele budowy. Eiffel zarobił na czysto 33 miljonów.

FERMENT W SERBJI.

Belgrad 12-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — W Semendrji i Czaczaku przyszło do krwawej bójki pomiędzy członkami rozwiązanej a nowej rady miejskiej. W obu miastach zginęło po jednym policjancie. Porządek przywrócono.

CHOLERA.

Hamburg 12-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Parowiec „Murciano", przybyły z Nowego Orleanu, przywiózł dwóch cholerycznych na pokładzie.

ROKOSZ W ARGENTYNIE.

Londyn 12-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Z Buenos Ayres telegrafują: Rząd wysłał dwie łodzie działowe z wojskiem na pomoc wydelegowanemu do prowincji Corrientes w celach rozjemczych Avellanedzie. Pięć tysięcy rokoszan zaatakowało wojsko gubernatora pod Santa Lucia.

Berlin 12-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Na wczorajszem posiedzeniu sejmu pruskiego minister oświaty Bosse oświadczył w sprawie zarządzonych świeżo ograniczeń nauki prywatnej języka polskiego w szkołach elementarnych Poznańskiego: Agitacja polska nie zmniejszyła się w Poznańskiem, ale wzmocniła raczej. Rząd musi baczyć przedewszystkiem na to, że Poznańskie jest prowincją pruską. Szkoły tamtejsze mają na celu przyswoić ludności znajomość języka urzędowego.

Berlin 12-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— W izbie deputowanych sejmu pruskiego podczas obrad nad projektem wyznaczenia dalszego pięciomiljonowego kredytu na poprawę losu nauczycieli ludowych oświadczył minister oświaty, Bosse, że nie widzi pilnej potrzeby do wniesienia nowego projektu reformy szkół elementarnych po cofnięciu znanego projektu hr. Zedlitza, który okazał się niemożliwym.

Berlin 12-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Na Pomorzu z powodu zasp śnieżnych ruch na niektórych kolejach przerwany.

Madryt 12-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Cesarzowa Elżbieta przybędzie *incognito* do Aranjuez dla widzenia się z królową Krystyną.

Berlin 12-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—
Ruble w gotówce 204 60 (wczoraj 205.30)
Ruble na dostawę 204 50 (wczoraj 205.25)

GIEŁDA.

Warszawa 12-go stycznia.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie brzmiały cokolwiek mniej pomyślnie, zapowiadały bowiem kursy 205 i 204.75, co się równa kursom $48.77\frac{1}{2}$ i 48.85 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze twierdziły, iż tendencja giełdy tamtejszej jest słabsza. Petersburg sygnalizował podobno podniesienie stopy dyskontowej, jak słyszeliśmy, o $\frac{1}{2}$%. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem $48.77\frac{1}{2}$ (równia 205 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy, lecz podniosło tę cenę wobec powyższych taksacyj i zwiększonego pokupu waluty, do 48.85 (t. j. 204.75 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś $7\frac{1}{2}$ kop. i $17\frac{1}{2}$ kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu marca r. b. po $48.72\frac{1}{2}$, 48.75 i $48.77\frac{1}{2}$, w końcu lutego r. b. po 48.75 i w końcu b. m. po $48.72\frac{1}{2}$, 48.75, $48.77\frac{1}{2}$ i 48.80, a z odbiorem codziennym względnie do woli sprzedającego do końca marca r. b. po 48.65.

Waluty obce w średnim ruchu. **Krótkim Berlinem** obracano po $48.77\frac{1}{2}$, 48.80, $48.82\frac{1}{2}$ i 48.85, przeważnie jednak po kursie 48.80. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano, jak notuje ceduła, po 48.55. **Londyn** krótki, **Paryż** krótki i **Wiedeń** krótki bez obrotów.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn $9.89\frac{1}{2}$, na Paryż 39.75 i na Wiedeń 82.65.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 99.40 i 99.20, względnie do wielkości odcinków, przy poszukiwaniu po 99.10 i po 98.90. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu po 102.35 II-ej em. i po 103.35 III-ej em., a nabyto kilka tysięcy II-ej em. po 102. Ceniono po 246 pożyczki premjowe russkie z r. 1864 I-ej em., po 222.50 premjówki z r. 1866 II-ej em. i po 193 listy premjowe szlacheckie, których kupiono kilkanaście sztuk po 192.50 i 192.75. Pożyczki wewnętrzne 4% z r. 1887-go I-ej serji ceniono po 95.50 i po 95.20 trzy pozostałe serje, a nabyto kilka tys. rubli I-ej serji po 95.35.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 102.35 I-ej ser. i po 102.25 cztery następne serje, a umieszczono kilkanaście tys. najmłodszej serji po 102. Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 102.50 I-ej i II-ej serji, po 102.40 III-ej i IV-ej ser. i po 101.75 V-ej i VI-ej ser., a wzięto kilkatysięcy IV-ej serji po 102, oraz kilkanaście tysięcy ostatniej serji po 101.55 i po 101.60.

Obligacyj 5% kanalizacyjnych m. Warszawy kupiono kilka tys. w sztukach drobnych po 100.70.

Godzina 12. Usposobienie dla walut obcych mocne, wyczekujące.

Nieurzędowe kursy żądano: za Berlin krótki 48.90, za Londyn krótki $9.89\frac{1}{2}$, za Paryż krótki 39.70 i za Wiedeń krótki 82.65 *W. O.*

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 10.99^3 do rs. 11.56 *netto*. Wiadro 78% rs. 8.75 do rs. 8.80—2%. Dowozy i zapasy dostateczne. Usposobienie słabsze. Cena warsz. Tow. ocz. i sprzed. spirytusu rs. 11.25 za 100%.

Sprawozdania z targów

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 12-ym stycznia. — Przy ogólnie niezdecydowanej tendencji i dostawach mniejszych, za pszenicę osiągano 6.15 do 6.17½ kop. za białą, 6.05 do 6.10 za pstrą. Wyborową wcale się nie zajmowano. Żyta dostarczono 800 korcy, za wyborowe płacono 4.85 do 5 rs., średnie 4.50 do 4.75, ordynaryjne bez ruchu. Wyjątkowo piękne ziarno nawet na dostawy dla wojska po rs. 5 nabywano. Owsa dowóz wynosił 300 korcy, sprzedawano po 2.90 do 3.25, stosownie do gatunku. Jęczmienia ofiarowano 100 korcy, nabywców nie było.

Gdańsk 10-go stycznia. — Pszenica krajowa miała dziś tendencję spokojną, przy cenach bez zmiany. Towar tranzytowy spokojnie, bez zmiany. Płacono za polską tranzyto dobrze pstrą cokolwiek obsadzoną 772 gr. 125 m., dobrze pstrą 772 gr. 128 m., jasno pstrą 758 gr. 127 mar., 777 gr. 130 mar., wysoko-pstrą chudą 740 gr. 124 mar., wysoko pstrą szkistą 783 gr., 788 gr. 132 mar., za russką tranzyto girgę 724 gr. 117 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na kwiecień-maj 130½ mar. w zaofiarowaniu, 130 mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec 131½ mar. w zaofiarowaniu, 131 m. w poszukiwaniu; na czerwiec-lipiec 134 m. w zaofiarowaniu, 133 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 127 mar. Żyto bez zmiany. Płacono za polskie tranzyto 738 gr., 744 gr. 101 mar. Wszystko za 714 gr. i tonnę. Terminy: na kwiecień-maj dolno-polskie 104 m. w zaofiarowaniu, 103 mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec dolno-polskie 104 mar. w zaofiarowaniu, 105 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 101 mar. Jęczmień targowano russki tranzyto 659 gr. 91 mar. za tonnę. Groch polski tranzyto średni 98 mar. za tonnę płacono. Koniczyna nasienna czerwona 56 mar., 55 mar., 60 m., 62 mar., 64 mar. za 50 kilogramów targowano. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 49 m. płacono, na styczeń-marzec 49½ m. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 29 m. w poszukiwaniu, na styczeń-marzec 29 m. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja słaba, a w Magdeburgu ospała. Kurs w Gdańsku 205.65 mar. za 100 rs.

Wełna. W ostatnich dniach ubiegłego tygodnia dokonano następujących tranzakcyj w handlu wełną na tutejszym rynku: kupiec z miasta Łodzi zakupił około 395 pudów wełny średniej po 69 talar., do Białegostoku zaś 319 pudów wełny włościańskiej po 64 talary; około 350 pudów wełny średniej i cienkiej po 70 i 74 tal. do Sonau; dla tutejszego kupca wełny litewskiej około 100 pudów po rs. 19.50 za pud. Podobno sprzedano około 200 centn. wełny ordynarnej, zbieranej po wsiach w okolicy Nasielska, po 68 tal. — W ostatnich czasach sprzedali kupcy tutejsi około 450 centn. wełny w lepszych gatunkach po 78 tal. i 80 tal. do Kalisza; do Łodzi zakupiono 850 pudów wełny po 77 tal; do Tomaszowa około 250 pudów wełny średniej i grubej, pochodzącej od spekulanta z Ciechanowca, po 69 tal. W handlu wełną ruch obecnie jest dość żywy; poszukiwane są wełny średnie i grube. Wełny wysoko-cienkie i cienkie nie mają dotychczas nabywców.

Wywóz zboża z Rossji wynosił w tygodniach kończących się w dniach:

	17 grudnia 1892 r.	10 grudnia 1892 r.	20 grudnia 1891 r.
	kwarterów:		
Pszenicy . .	175,600	167,000	129,000
Żyta . . .	34,800	30,200	52,800
Jęczmienia .	144,800	52,900	48,330
Owsa . . .	56,700	31,800	154,750
Kukurydzy .	59,800	20,200	42,450

Wykaz

wynagrodzeń wypłaconych w miesiącu listopadzie 1892 roku przez Warszawską Jeneralną Reprezentację Towarzystwa Ubezpieczeń „Jakor“, za szkody zrządzone przez pożary w Królestwie Polskiem i Kraju Północno-Zachodnim.

I. Ubezpieczenia rolne.

A) Królestwo Polskie.

	Rs.	Kop.
Michelis Aleksander, Łuszczewek, powiat Błoński	4,972	54
Wilczyński Maurycy, Waganice, powiat Nieszawski	124	50
Zieliński Władysław, Chodorążek, pow. Lipnowski	1,757	—
Bielicka Franciszka, Grabowo Dolne pow. Garwoliński	1,110	—
Chrzanowski Bronisław, Tuczapy, pow. Hrubieszowski	3,390	—
Makomaski Antoni, Jarczów, powiat Tomaszowski	8,530	23
Głogowski Józef, Łukowek, powiat Chełmski	102	85
Karszo-Siedlewski Aleksander, Karolinów, pow. Opoczyński	435	33
SS-wie Karola Wielowiejskiego, Niemojewice, pow. Opoczyński	43	86
Fabryka Bliżyn, Bliżyn, pow. Koński	207	20
Zalewska Antonina, Sieradowice, powiat Kielecki	4,537	20
Rożyński Michał, Boszczynek, pow. Pinczowski	871	11
Jaraczewska Karolina, Drochlin, powiat Włoszczowski	149	64
Hr. Gustaw Dąmbski, Obiechów, powiat Włoszczowski	101	49
Cheliński Franciszek, Antoninów, pow. Jędrzejowski	712	76
Trąbczyński Kajetan, Wośniki, pow. Sieradzki	1,958	48
Nowosielski Antoni, Solca, pow. Olkuski	867	60
Nasierowska Eugenja, Witaszewiczki, pow. Łęczycki	1,630	80
Aleksandrowicz Fiszel, Kacprów, powiat Piotrkowski	937	50
Gołembowski Bolesław, Biała Szlachecka, pow. N.-Radomski	3,253	63

B) Kraj Północno-Zachodni.

	Rs.	Kop.
Billewicz Tomasz, Stofaniszki, pow. Szawelski	7,630	—
Kontrym Urszula, Wiegiany, powiat Rosieński	100	—
Łącznie . . .	43,423	72

Członek Komitetu Nadzorczego,

M. Glinka.

II. Ubezpieczenia fabryczne i miejskie.

A) Królestwo Polskie.

	Rs.	Kop.
Nowiński Paweł, Łuków	3,349	49
Goldman Simon, Łódź	403	55
Bagon M., Łódź	75	—
Żarski Wolf, Kobiele Małe, powiat N.-Radomski	1,667	45
Tow. Akc. „Zawiercie”, Zawiercie powiat Bendziński	40	95

B) Kraj Północno-Zachodni.

	Rs.	Kop.
Kapłan Perec, Mińsk	475	—
Poźniak Icko, Mir, powiat Nowogródzki	903	—
Rabinowicz Szlama, Mir, powiat Nowogródzki	490	—
Lewin Wulf, Mir, powiat Nowogródzki	1,960	—
Rabinowicz Izrael, Mir, pow. Nowogródzki	588	—
Żelikowski Aron, Mir, pow. Nowogródzki	540	—
Tiktińska Tauba, Mir, powiat Nowogródzki	980	—
Słonimski Izrael, Mir, powiat Nowogródzki	1,078	—
Agafonow Włodzimierz, Mir, powiat Nowogródzki	650	—
Żuk Lejba, Mir, pow. Nowogródzki	1,751	—
Lewin Izrael, Mir, powiat Nowogródzki	450	—
Trubkowicz Hirsz, Mir, powiat Nowogródzki	290	—
Aleksandrowa Tatiana, Mozyr	4,296	—
Smoleński Ajzyk, Mozyr	8,762	—
Rawikowicz Mejer, Mozyr	396	—
SS-wie Gabryłowicza, Rosieny	35	—
Syrkin Lejzor, Grodno	700	—
Bregman Lejba, Indura, powiat Grodzieński	722	36
Boczkow Konstanty, Wietka, powiat Homelski	972	—
Jasieński Konstanty, Wietka, powiat Homelski	2,020	—
Kałabuchowa Wasilisa, Wietka, powiat Homelski	1,487	—
Ratner Hirsz, Wietka, powiat Homelski	1,186	—
Fabrykant Giler, Wietka, powiat Homelski	395	—
Cyrkin A., Wietka, powiat Homelski	1,059	—
Amitin Wigdor, Wietka, powiat Homelski	1,447	—
Amitin E., Wietka, powiat Homelski	2,413	—
Tabakin Hana, Wietka, powiat Homelski	1,845	—
Sołowiejczyk Jankiel, Wietka, powiat Homelski	56	—
Herman Henryk, Wietka, powiat Homelski	24	50
Łącznie . . .	43,507	30
Ogółem wypłacono w miesiącu listopadzie 1892 r.	86,931	02

Warszawa, d. 31 grudnia 1892 roku.

Generalny Reprezentant

Towarzystwa Ubezpieczeń „Jakor“

59r w z. Ks. *W. K. Woroniecki.*

4 CZYSTA 4.

Gazy jedwabne gładkie i fantazyjne we wszystkich kolorach.
Crêpe de chine od kop. **90**, we wszystkich kolorach.
Jedwabie na suknie balowe od najtańszych, we wszystkich kolorach.
Plusze, Aksamity we wszystkich kolorach.
Wełny jasne na suknie wieczorkowe, gładkie i fant., od kop. **55**.

POLECA 46

M. WIĘCKOWSKI,

Nadszedł nowy transport Wełn kostiumowych.

4 CZYSTA 4.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 12 stycznia 1993 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krót. term.	—.—	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	—.—	—.—
Paryż 100 franków „ „	—.—	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	—.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	102.35	—.—
„ „ „ małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	102.50	—.—
„ „ „ II	102. 0	—.—
„ „ „ III	102.40	—.—
„ „ „ IV	102.40	—.—
„ „ „ V	101.75	—.—
„ „ „ VI	101.75	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	99.40	99.10
„ „ małe	99.20	98.90
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—
II „ „ „ 100	102.35	—.—
III „ „ „ 100	103.35	—.—
4% nowa pożyczka	95.20	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 26^{4}
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 133^{3}
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 93^{7}
Od Listów likwidacyjnych kop. 43^{4}
Od Obligów m. Warszawy 117^{4}

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO
Dnia 12 stycznia 1893 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	605	610
„ „ biała . . .	—	—	615	617
„ „ wyborowa .	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	485	500
„ średnie	—	—	450	475
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	290	325
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—

LekcjeTańców

udziela u siebie i w domach prywatnych, **przez cały karnawał.**
Kompleta w Poniedziałki, Środy i Piątki od godz, 8-ej wieczór.
Dla młodzieży kształcącej się ustępstwo 25%.
Art. Bal. Teatr. Rząd. **K. Kamiński,**
77R Królewska 1, mieszkania 5.

Celem powiększenia znacznego **interesu fabrycznego w Warszawie, bez konkurencji** istniejącego, **poszukuje się czynnego lub cichego**

WSPÓLNIKA

z kapitałem około **100,000** rs. Oferty w języku niemieckim pod lit. **W. 241**, adres. do **Biura Ogłoszeń Rajchmana i Spółki**, Warszawa, **Senatorska 26**. 75R

Magazyn Kapeluszy
„RAUL,"

Niecała № 1, dom Hr. Krasińskiego.
poleca wielki wybór:
Chapeaux—claques (składane) i Cylindrów własnego wyrobu, jak również oryginalne zagraniczne.
Uwaga. W dnie: 3 i 4 Maskarad, magazyn będzie otwarty od godz. 2-ej po południu do godz. 9 wieczorem.
Ceny nizkie stałe. 81R

Raul,
Niecała Nr 1.



Słynna na całym świecie
POMADKA DO CZYSZCZENIA METALI
z „Hełmem".
jest **wyłącznym** naszym wyrobem. Pudełka z innemi hełmami i **nie** posiadające **naszej** firmy, należy uważać za naśladownictwa bez wartości.
Sprzedaż przy Składzie Naczyń kuchennych **i Wyżymaczek, p. Adama Kempińskiego,** 39r
Senatorska № 22,
róg Bielańskiej.
Adalbert Vogt & Comp., Berlin.

E. HERSE
Pracownia Sukien Damskich
w Kijowie,
Potrzebuje zaraz:
5 panien zdolnych do staników,
4 panny zdolne do spódnic.
2 panny zdolne do rękawów.
Bliższych wiadomości udzieli
E. HERSE.
52 **Senatorska 10.**



OSTRYGI
HOLENDERSKIE
nadchodzą codziennie
do Handlu Win i Delikatesów
Ant. Stępkowskiego,
Wierzbowa Nr 9. 14r

Dostać można we wszystkich znaczniejszych **księgarniach**

Kartki z życia kobiety
przez 5r
ESTEJĘ.

Powieść odznaczona zaszczytnie na konkursie „Kurjera Warszawskiego", z 52 illustracjami w tekście Czesława Jankowskiego.— Cena rs. 2, z przesyłką pocztową 2.20.
Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala, Nowy-Świat № 41

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 8 (20) Stycznia 1393 r., o g. 11-ej przed poł., odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in plus** przez opieczętowane deklaracje

na sprzedaż starego surowca, żelaza, blachy i innych przedmiotów, znajdujących się na stacji pomp nowego wodociągu przy ulicy Czerniakowskiej, od summy rs. 1,010 kop. 41.

Warunki licytacyjne i wykaz szacunkowy, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1841r

Wyroby bawełniane:
Madepolam, Szyrtyng, Kreton, Webka, Dymka, Brylantyna, Batyst, Wiktorja, Nansu, Kreas, Barchan, Pika w sztukach i ½ sztukach, fabryki Heintzla i Sawery Morozowa,
poleca:
Główny Skład Jarosławskich i Kostromskich Płócien
Moskiewski Magazyn
Bielańska 7. 27

DO SKŁADU 2r
Stanisława Baumann
przy ulicy Elektoralnej № 7,
naprzeciw Banku,
nadchodzą ciągle wielkie transporty
Cementu Portland
z fabryk **niemieckich** i krajowych:
Cegły i Gliny ogniotrwałej,
Węgli kowalskich angielskich,
Tektury smołowcowej,
Stali Resorowej Angielskiej.



Dwa pokoje (sypialny, gabinet), z przedpokojem, przyzwoicie umeblowane, z pianinem lub fortepianem, usługą, opałem, na dwa tygodnie w połowie stycznia potrzebn .—Oferty: Księgarnia Guranowskiego. Senatorska 32. 65



Maszyny do szycia
„Singera,"
i
„Wheller & Wilson"
uznane za najlepsze, z gwarancją, na rozpłaty tygodniowe po rs. 1.
Juljan Berg,
Mazowiecka 16. 6R

Kassa Zaliczkowa
KAUCJONOWANA,
przy ulicy Długiej № 25,
udziela zaliczki możliwie największe na umiarkowany procent. Przyjmuje na zastaw: kosztowności, towary, garderobę, futra i fortepiany. Biuro otwarte od godziny 9-ej zrana do 4-ej po południu. 54

Fabryka Wyrobów Metalowych
pod firmą
„Ch. Zuckerwaar i Syn"
przy ulicy Łuckiej pod № 38—1039,
w domu własnym,
poleca specjalne swoje znane wyroby, które fabrykuje od roku 1850.
Telefon № 439. 49

Sprzedają się złote i srebrne **Pierścionki, Kolczyki, Broszki, Bransoletki** etc, z paryzkiemi sztucznemi brylantami, które szlifowaniem, ogniem i grą kolorów nie **ustępują prawdziwym, o czem można się przekonać** naocznie w kantorze fabryki
„Paryzka Kompanja"
w Warszawie, Biała № 10.—Ilustrowane katalogi wysyłają się za 50 kop. 6

Magazyn Mebli
ZAŁĘSKIEGO i S-ki
w WARSZAWIE,
137. Marszałkowska 137,
posiada na składzie wielki wybór mebli wykwintnych i skromnych. Podejmuje się urządzeń apartamentów, podług rysunków. Dział dekoracyjno-tapicerski. Wynajem mebli mało używanych. 1429r

Towarzystwo Łódzkich Cyklistów.

W Piątek dnia 13-go b. m.

ZABAWA NA LODZIE z fajerwerkami,

Początek koncertu o godzinie 7½ wieczorem. 801

Wejście kop. 40. Bilety sezonowe mają znaczenie. **ZARZĄD.**

Rzeźnia nierogacizny na wywóz

pod firmą

MARRIOTT et SELIGMANN

w LIBAWIE (Kurlandja),

kupuje większe partje **żywej nierogacizny.**

Uprasza się o wysełanie ofert i zapytań pod powyższym adresem. 10

FABRYKA RĘKAWICZEK

F. SCHLAGERA,

egzystujący od 1866 roku

przy ulicy Nowy-Świat № 51, róg Wareckiej,

otrzymał na karnawał wielki transport Wachlarzy najmodniejszych od 30 kop. oraz poleca Bieliznę męzką, odznaczającą się dobrym krojem i trwałością; Krawaty w najświeższych fasonach, Wyroby skórzane, Spinki, Cacheuez, Perfumy z różnych fabryk i wielki wybór Parasoli męzkich i damskich.

Ceny przystępne. 7

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ

Odlewów budowlanych, kuchennych, piecowych

i innych

Fabryki Wojciechów w Szczecnie,

powierzoną została

Józefowi Lichtenbaum,

Marszałkowska № 91. 29

220 numerów od 1 rs. i drożej na dobę,

HOTEL METROPOL,

MOSKWA, Plac Teatralny.

Pierwszorzędny, największy hotel w stolicy, znajduje się w samym środku miasta Możliwe udogodnienia dla pp. podróżujących.

UWAGA. Ponieważ dorożkarzom nie daje się na piwo, przez Zarząd hotelu, uprzejmio prosi nie zwracać uwagi na słowa dorożkarzy, tyczące się hotelu. 1483r

KSIĘGARNIA

TEODORA PAPROCKIEGO i S-ki

w Warszawie, Nowy-Świat № 41,

poleca następujące nowe dzieła, własnym nakładem wydane:

Amicis Edmund de. Ze szkoły i z domu. Przełożyła z włos. Marja z Siemiradzkich Obrąbalska, rs. 1 kop. 50.
Beecher-Stowe: Podjadki szczęścia rodzinnego. Opowiadanie. Z przedmową Estei, k. 75.
Bełcikowski Adam. Ks. Stanisława Grochowskiego żywot i pisma. Studjum literackie, rs. 1 kop. 80.
Bert Paweł. Początkowa nauka przyrody dla młodzieży. Przełożyli J. J. Boguski i Adolf Dygasiński Z 520 drzeworytami w tekście, rs. 1 kop. 80.
Bleibtreu Karol. Napoleon, Studjum historyczne. Spolszczył Adam Nowicki, rs. 1 k. 50.
Buchanan Robert. W chwilę po śmierci. Wędrówka w kraje nieznane. Przełożył z ang. Anatol Krzyżanowski, kop. 50.
Choiński-Jeske T. W pętach. Powieść, rs. 1 kop. 50.
Dąbrowski Ignacy. Śmierć. Studjum, rs. 1 kop. 20.
Dygasiński Adolf. Garstka. Zbiór nowel, obrazków i studjów, rs. 1 kop. 50.
Gliński Kazimierz. Splątane nici. Szkice i obrazki, rs. 1 kop. 50.
Hansson Ola. Szkice literackie. Młoda Skandynawia, kop. 75.
Haufe E. d-r. Dziecko i rodzina. Wskazówki kształcenia domowego dla matek, rs. 1
Heilpern M. Tajemnice przyrody. Cz. II. Jak żyją rośliny, jak się odżywiają, rosną rozmnażają i poruszają, rs. 2.
Historja naturalna w obrazach. Cz. II. Botanika i mineralogja w 269 kolorowanych obrazkach, z tekstem Feliksa Wermińskiego. Wydanie wspaniałe. złożone z 25 chromolitografowanych tablic. W oprawie rs. 4.
Kornig Th. d-r. Jak się obchodzić z nerwowymi? kop. 60.
Krzemiński Stanisław. Krzysztof Kolumb. Przypomnienie życia i zasług, kop. 50.
Rzętkowski St. M. Z pomiędzy ludzi. Szkice z natury, rs. 1 kop. 20.
Schopenhauer A. Sztuka prowadzenia sporów, kop. 40
Sewer. W cieniu i w słońcu. Obrazki, rs. 1 kop. 60.
Stuart Phelps Elżbieta i Ward Herbert D. Powstań. Powieść hist. z czasów Jezusa Chrystusa, rs. 1 kop. 85.
Szebekówna Józefa. Życie syzyfowe. Powieść rs. 1.
Tajemnice magji i spirytyzmu w świetle nauki. Opracował F. J., rs. 1 kop. 20.
Treadwell F. P. i d-r.V. Meyer. Tablice do analizy jakościowej. rs. 2.
Verne J. Bez powrotu. Przeł. z fran. Julja Zaleska, kop. 80.
Veron Eugenjusz. Estetyka. Przełożył z francuzkiego A. Lange, rs. 3.
Załęska Anna. Dobre dzieci. Zbiór powiastek, z licznemi oryg. rysunkami J. Pankiewicza, rs. 2.
Zeisel S. d-r. Chemja (nieorganiczna i organiczna). Ogólny wykład zjawisk chemicznych oraz ich zastosowania w życiu praktycznem. Z 261 drzeworytami w tekście. Z niemieckiego przełożył M. Flaum. 1724r

Fabryka Staników Trykotowych

poleca: **„Jersey”**

Żakiety dla dam i dzieci.
Ubranka dziecinne.
Kaftaniki włóczkowe.
Halki wełniane od **1.50.**
Kamasze wełniane dla dam i dzieci.
Czapki włóczkowe piękne.
Chustki i Szale ciepłe od **90** kop.
Kaftany ciepłe dla służby bardzo tanie.
Kaftany męzkie dla panów od **3.75.**

oraz wielki wybór **AKSAMITEK, WSTĄŻEK i WOALEK;**

Ceny zupełnie nizkie.

„Manufaktura Krajowa”

A. BROCHOCKI,

Niecała 12. 66

АЛЕКСАНДРЪ III ИМПЕРАТОРЪ ВСЕРОССІЙСКІЙ

ЗА ТРУДОЛЮБІЕ И ИСКУСТВО А. БРОХОЦКОМУ 1889 ОТЪ ВАРШ...

Nauka i wychowanie.

Artystyczno-rzemieślnicza szkoła żeńska Jadwigi Przewóskiej, Niecała № 10, nagrodzona medalami w Warszawie i Petersburgu, za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Uczennice szybkie odnoszą korzyści. Ceny przystępne. Pensjonarki przyjmują się. Filja: Łódź, Zielona 5. 42149

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego. Załęski. Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 86r

Buchalterji wyucza upoważniony przez władzę nauczyciel specjalista Rogulski, autor metody listownej. Erywańska 8. 327

Buchalterji wyucza szybko nauczyciel specjalista, autor „Buchalterji popularnej”, Gustaw Chwat, Niecała 4. 704

Cecylja Puczkowska, fortepianistka z celującym dyplomem Konserwatorjum, udziela lekcyj muzyki. Chmielna 47, zrana od 10-ej do 12-ej. 675

Francuzka konwersacja oraz lekcje. Wspólna 32—14, od 11—1-ej. 548

Francuzka dyplomowana poszukuje lekcyj. Śliska 6, m. 4. 744

Korepetytor-filolog potrzebny dla trzecioklasisty, jedna godzina dziennie, 6 rubli miesięcznie. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 40, skład broni. 1090

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs., angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 444

Lekcyj muzyki udzielam za przystępną cenę. Chmielna 70, m. 1. 443

Młoda osoba, z patentem gimnazjalnym poszukuje lekcyj, korepetycyj, demi-place, lub miejsca stałego w Warszawie. Hoża № 52, mieszkania 12. 1154

Nauczycielka ze świadectwem konserwatorjum, uczennica prof. Michałowskiego poszukuje lekcyj lub akompanjamentu w rannych godzinach, warunki przystępne. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Pianistka.” 820

Oficer H. Kunicki przygotowuje do egzaminów na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Krucza 12. 42543

Potrzebna paryżanka do konwersacji na godziny. Nowolipki № 11, m. 1, zapytać się szwajcara. 763

Potrzebny korepetytor do miasta gubernjalnego na prowincję. Wiadomość: kantor „Kraju,” Niecała 8. 892

Potrzebna rodowita russka na kilka godzin dziennie. Ulica Królewska № 43, m. 7. Zastać można od 10-ej do 11-ej. 767

Poszukuję lekcyj muzyki w zamian za udzielanie lekcyj języków nowożytnych. Oferty w kantorze Kurjera pod S. S. 19. 102r

Potrzebna nauczycielka z dobrą rekomendacją, do starszych dziewczynek, pensji rs. 120. Wiadomość w sklepie rękawiczniczym, Szpitalna 4. Waśniewski. 134r

Potrzebną jest osoba, udzielająca lekcje języka francuzkiego. Aleje Jerozolimskie № 37, m. 20, od 3—5. 1071

Panienka z gimnazjalnym patentem i muzyką potrzebna zaraz na wyjazd. Elektoralna № 3, m. 8, od godz. 12-ej do 2-ej. 1084

Potrzebna nauczycielka do udzielania korepetycyj, francuzkiego, niemieckiego, muzyki, uczennicy 2-ej klasy gimn., za pokoik z osobnem wejściem. Marszałkowska 61, mieszkania 2. 1100

Potrzebna wykształcona angielka na przychodnią. Daniłowiczowska № 8, m. 22, od 6—7 wieczorem. 1099

Potrzebna niemka wykształcona. Chmielna 44, mieszk. 4, od 3—5-ej. 1101

Potrzebną jest osoba, do wspólnej nauki retuszowania posito i negatio. Chmielna № 68, m. 6, od godz. 1—3. 680

Profesor konserwatorjum udziela lekcje gry fortepianowej u siebie i na mieście, także przysposabia do konser. Nowy-Świat № 4, m. 25. 1093

Stancja dla uczni gimnazjum, z rodzicielską opieką—z zajęciem się pomieszczeniem w gimnazjach. Królewska № 31, m. 18. 859

Student uniwersytetu, posiadający gruntownie język russki, matematykę, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Aleje Jerozolimskie 43, mieszk. 7. 132r

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Hortensja 5, m. 21, osobiście od 5—7 w. 101r

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Nowo-Wielka 13, m. 2. 133r

Szkoła kroju Skwareckiej, wykład najpiękniejszym systemem Worth'a. Uczennice praktykują na materjale zakładowym. Plac św. Aleksandra № 14. 1160

Uczeń ostatniego kursu szkoły handlowej im. Kronenberga, z gimnazjalnem wykształceniem, przysposabia do tejże i do innych szkół. Oferty pod „W. W.” przyjmuje Kurjer. 1069

Uczennica konserwatorjum lipskiego poszukuje lekcyj muzyki. Dowiedzieć się: Zamek Królewski, u W-nych Laszczenko. 1058

W szkole froeblowskiej Marji Chełmońskiej, Ciepła 5, zajęcia już się rozpoczęły. 1131

Zaraz potrzebny korepetytor na prowincję, na jeden miesiąc. Pensja 30 rs. Wiadomość: Nowy-Świat 4, m. 2, od 3—5. 1134

Zakład froeblowski Zofji Garbowskiej, Zielna 11. Zapis dzieci i osób dorosłych codziennie do godziny 4-ej. 1172

Doniesienia osobiste.

Dla „Festina lente” № 494 list wysłany poste-restante. 1095

Kawaler, katolik, lat 30, bogobojnego i najpożądańszego charakteru, przystojny i okazały, wspaniałego i korzystnego fachu, pragnie wstąpić w związek małżeński z panną lub wdową. Oferty poste-restante Warszawa dla „Szlachcica 30.” 994

Młody katolik, lat 33, brunet, średniego wzrostu, inteligentny, obywatel, posiadający rs. 8,000, poszukuje w celu matrymonjalnym panny lub wdowy do lat 35, katoliczki lub ewangeliczki, posażnej. Adresować poste-restante Warszawa dla „Zbigniewa.” O wysłaniu listu zawiadomić w Kurjerze. 1041

„Nr. 1611” ma list na poczcie. 1062

Trzeźwo myśląca ma list poste-restante za okazaniem kwitu Kurjera. 1138

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

A. Polka znająca dokładnie język francuski poszukuje zajęcia na godziny za obiad i wynagrodzenie. Oferty: Kurjer Warsz. „Godzina.” 1135

Bona francuzka, świeżo przybyła, poszukuje miejsca. Krucza 13, m. 33. 597

Francuzka wykształcona ma kilka godzin wolnych. Oferty składać w Kurjerze sub L. C. J. 1153

Inżenier-mechanik, polak, ze świadectwami półtorarocznej praktyki w fabrykach zagranicznych, poszukuje miejsca. Oferty pod literą D. do Biura ogłoszeń, Senatorska 26. 140r

Inteligentna panienka z prowincji, znająca gruntownie język niemiecki. także początki russkiego i francuskiego, obeznana dobrze z gospodarstwem domowem i robotami ręcznemi, poszukuje miejsca w Warszawie lub na wsi w przyzwoitym domu. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego w Łodzi sub „W. M.” 146r

Kantorzysta znający korespondencję polską i niemiecką poszukuje posady. Oferty pod lit. S. S. przyjmuje Kurjer Warsz. 838

Młody ślusarz, znający języki i rachunkowość, prosi o posadę w zakresie ślusarskim lub piśmiennym. Chmielna 55, lit. A. Z., u stróża. 1170

Młody człowiek z kaucją poszukuje miejsca. Łaskawe oferty „Inkasent” przyjmuje Kurjer. 1166

Młoda osoba, z czytelnym charakterem pisma, prosi łasaawych panów o dawanie przepisywania do domu. Zastać można od godziny 8-ej wieczorem. Marszałkowska 149, m. 4. 835

Osoba młoda, która pracowała stale lat kilka w jednym z tutejszych zakładów, poszukuje miejsca kasjerki w poważniejszej firmie; na żądanie może złożyć kaucję i chlubne świadectwo. Oferty: kantor Kurjera N. S. 1068

Poszukuję miejsca kasjerki lub sklepowej. Oferty proszę składać w Kurjerze dla Róży G. 1026

Osoba młoda, inteligentna, może być do towarzystwa lub do dzieci na demi-place.— Wiadomość o lekcjach rysunku. Obraz Rubensa sprzedam niedrogo. Nowo-Wielka № 7, m. 12. 809

Osoba inteligentna, mówiąca doskonale po niemiecku, po russku, poszukuje konwersacji. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Cierpliwej 29." 862

Poszukuje posady administratora dóbr lub rządcy rolnik z praktyką kilkunastoletnią, mogący dać wszelkie wymagane gwarancje. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod lit. J. G. 380

Poszukuje od 15-go b. m. posady pomocnika buchaltera władający językami polskim, russkim i niemieckim. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod № 555. 928

Szyję bieliznę i krawieczczyznę prędko w domach prywatnych. Kiosk przy Koperniku. 1157

Uczciwa, energiczna osoba poszukuje zajęcia, filji piekarni, sklepowej, kasjerki i t. p. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer Warszawski „Uczciwość." 995

Urzędnik gospodarczy, młody, zdolny, energiczny, poszukuje posady zaraz lub od 1-go kwietnia, z utrzymaniem na ordynarję. Adres: Pańska 68, m. 14, lit. M. B. 1098

Urzędnik, kawaler, poszukuje administracji domu za mieszkanie i dopłatę. Oferty B. 19 przyjmuje Kurjer. 1104

Zdolny ogrodnik, z chlubnemi świadectwami, poszukuje miejsca do większego ogrodu na prowincji. Łaskawe oferty przyjmuje kantor, ulica Widok 3. 1128

Zaraz poszukuję miejsca do zarządu domem, do dozoru dzieci, do towarzystwa lub do wyręczania pani w gospodarstwie, na stałą lub na przychodnią. Ulica Mokotowska 55, m. 16. 131r

Życzę umieścić córkę w sklepie. Wilcza 72, mieszkania 26. 136r

b) Zaofiarowane.

Do kwiatów potrzebne panny podręczne i uczennice. Ul. Podwale № 12. 42414

Do zakładu ślusarsko-mechanicznego potrzebni są praktykanci i terminatorzy.— Ul. Twarda 6, mieszk. 40, w Warszawie. 745

Do pralni potrzebna do zarządu z małą kaucją. Krucza 38. 1148

Dom ekspedycyjno-ajenturowy Maksa Strumpfman poszukuje ucznia. Nowolipie 14, m. 8, zrana do 11-ej. 795

Do kwiatów panny, uczennice potrzebne.— Karska, Niecała 12, pierwsze piętro. 840

Do fabryki krawatów potrzebne są na stałe zdolne robotnice za dobrem wynagrodzeniem. Tłomackie 11. 1066

Kucharka umiejąca dobrze gotować obiady gospodarskie, z dobremi świadectwami, potrzebna zaraz. Pensja 15 rs. kwartalnie. Nowosenatorska № 2, mieszkania № 14. 1056

Lokaj niefamilijny tylko z długoletniemi świadectwami, lat po za 40, zręczny do usługi w domu i w podróży za granicą, z językiem niemieckim potrzebny zaraz lub później. Ulica Instytutowa 6, m. 3. 95r

Lektorka młoda, dobrze wychowana, potrzebna do panienki. Krucza 5, m. 3. 1125

Literata potrzebuję, godziny wieczorne, rubla tygodniowo, herbata. Oferty: Kurjer Pomoc." 1152

Młody człowiek, z dobrą rekomendacją, chrześcjanin, obeznany z czynnościami handlowemi, sprzedażą towarów na mieście, potrzebny do kantoru Łapińskiego, Królewska 49. 804

Muzykanci żołnierze potrzebni są zaraz do pułku. Wiadomość: ul. Złota 8, mieszkania 18. 893

Potrzebna maszynistka do bielizny zaraz, do półkoszulek. Leszno № 51, m. 7. 800

Potrzebne zaraz panny zdolne maszynistk i podręczne do bielizny. Bednarska № 10, m. 11. 790

Praktykant handlowy z gruntowną znajomością niemieckiego i dobrem pismem potrzebny do biura technicznego; pierwszeństwo mają z patentem ze szkoły handlowej. Oferty w administracji Kurjera pod „Ewis." 867

Potrzebny uczeń do mechanika. Mogą się zgłosić: Nowogrodzka 18. 881

Potrzebne zaraz bona i niańka z dobremi świadectwami. Żórawia 17, m. 5. 762

Panna umiejąca szykować bieliznę męzką do maszyny znajdzie stałą robotę; dziurkarki i maszynistki potrzebne są. Elektoralna № 6, mieszkania 7. 761

Potrzebni chłopcy do zakładu ślusarskiego. Ulica Freta № 1. 830

Potrzebne są panny od lat 16 do 20 do fabryki piór. Zgłosić się można do fabryki na ulicę Pawią, od godziny 9-ej zrana do 6-ej wieczorem. 109¹

Potrzebny mechanik uzdolniony w reparacji maszyn do szycia, do Brześcia Litewskiego. Wiadomość: ulica Żabia № 5, mieszkania 20. 1074

Panna potrzebna do pracowni kapeluszy męzkich W. Antonowicz, Miodowa 4. 1060

Potrzebna maszynistka zdolna do bielizny, dobre wynagrodzenie. Stare-Miasto № 16, mieszkania 4. 1059

Potrzebne zaraz panny do znaczenia i haftu. Przejazd 13—26. 1054

Potrzebna jest freblówka za obiady i dopłatę. Tamże przyjmuje się ucznia konserwatorjum na stancję. Pańska 26, mieszkania 18. 831

Potrzebny uczeń do cukierni, wprost do piekarni. Bielańska 22. 1017

Potrzebne są staniczarki kompletnie uzdolnione, zaraz. Natalja Wygodzka, Żabia 4, m. 18. 1010

Poszukuję ślusarza do maszyny parowej.— Aleja Belwederska № 11, za rogatką. 1036

Potrzebna maszynistka do bielizny. Żelazna 68, m. 13. 1120

Potrzebna jest bufetowa z kaucją rs. 40 do zakładu cukierniczego, zaraz. Ul. Piekarska № 3, mieszkania № 1. 1096

Potrzebna maszynistka do negliży. Sosnowa № 6, mieszk. 1. 1165

Potrzebne zdolne panny do bielizny oraz maszynistka i podręczne. Nowolipie № 9, m. 10. 1159

Potrzebna zaraz maszynistka do bielizny i drobiazgów. Ul. Dzielna 37, m. 9. 1147

Panny zdatne do staników i spódnic potrzebne są zaraz. Marszałkowska 136, Stankiewicz. 1145

Potrzebne są zaraz bardzo uzdolnione szwaczki do fabryki gorsetów „A la Sirène", Niecała № 2. 1127

Potrzebny subjekt do handlu spirytualij, Piekarska 13. Kaucja od 150 do 200 rubli. 144r

Potrzebny jest wykwalifikowany maszynista do maszyny pedałowej, za bardzo dobrem wynagrodzeniem. Oferty pod „Maszynista" przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 141r

Potrzebne kompletnie uzdolnione panny do haftu. Długa № 53. 138r

Subjekt i uczeń potrzebni do zakładu optyczno-mechanicznego. Szpitalna 6. 85r

Służąca do wszystkiego, z dobremi świadectwami, potrzebna. Senatorska 9, mieszkania 3. 1168

Spódniczarka potrzebna zaraz. Graniczna 16, wejście sienią. 142r

Ślusarz mechanik zdolny, sumienny, z dobremi świadectwami, potrzebny zaraz do fabryki. Wiadomość: Marszałkowska № 13, u stróża. 1070

Technik rutynowany, konstruktor maszyn, potrzebny. Warunki i przebieg praktyki złożyć w biurze ogłoszeń Rajchmana i S-ki, Senatorska 26 pod A. Z. 101. 110r

Uczeń potrzebny do fabryki jubilerskiej Moczydłowskiego, Nowy-Świat № 49. 123r

Uczniów kilku potrzeba do nauki ślusarstwa i tokarstwa. Wiadomość u szwajcara, Marszałkowska 13. 63r

Zdolny ajent branży chemicznej i kolonjalnej potrzebny zaraz. Pensja 20 rs. miesięcznie i prowizja od interesu. Poważne referencje konieczne. Oferty „Kolonjalny" przyjmuje Kurjer. 847

Kupno i sprzedaż.

A) Skład i Malarnia porcelany, szkła i fajansu Fijałkowskiego, Bracka № 20, nie uciekając się do żadnych fikcyjnych wyprzedaży, ogłaszanych dla najrozmaitszych powodów z towarami wybrakowanemi, poleca swoje wyborowe towary nie wybrakowane po cenach jak zwykle najniższych, a mianowicie: 42129

A) Talerze granitowe nie tłukące się, na sposób angielski, zupełnie nowe, tuzin po rs. 1.80. 42129

A) Talerze fajansowe bardzo mocne, płaskie lub głębokie, po rs. 1.20 za tuzin. 42129

A) Szklanki do herbaty po 75 kop., rs. 1, rs. 1.20, rs. 1.35 za tuzin. 42129

A) Doniczki do kwiatów ozdobne, para od rs. 2.50. 42129

A) Garnitury na umywalnie w wielkim wyborze od rs. 3.50. 42129

A) Serwisy do herbaty porcelanowe na 12 osób od rs. 6. 42129

A) Serwisy stołowe z fajansu w dobrym gatunku, na 12 osób, w kwiaty malowane, zawierające 115 przedmiotów (oprócz spodków pod filiżanki) po rs. 32 lub na 6 osób 57 sztuk rs. 16. 42129

A) Serwisy porcelanowe w kwiaty lub najnowsze desenie malowane, na 12 osób, składające się ze 116 sztuk, po rs. 50 lub na 6 osób rs. 25. 42129

Adres. Meble tanio, garnitury, szafy, komody, łóżka, kredensy, stoły, krzesła. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra. Koperski. 993

Adres. Meble z czterech pokojów rozmaite pozostawiono tanio do sprzedania. Krucza 10, rządca domu. 40073

A) Bardzo tanio sprzedaję biżuterję złotą, srebrną, pierścionki najnowszych fasonów z brylantami i prawdziwemi kolorowemi kamieniami, pierścionki 56 próby od rs. 2 kop. 80, ślubne obrączki złote od rs. 8 i t. d. Kupuję srebro, złoto, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie; wszystko wykonywam tanio, sumiennie. Oraczewski, jubiler, Nowy-Świat № 36. 42049

Ariston z nutami do sprzedania. Pańska 10, m. 34. 876

Buraki pastewne 400—500 korcy do sprzedania częściowo lub razem w ogrodach Kronenberga, Okopowa wprost Ogrodowej. 556

Cygara odleżałe znanej dobroci, fabryki „Imperial", wyprzedają się z ustępstwem rabatu nabywającym nie mniej stu sztuk w składach J. Rosenbluma: Nowy-Świat № 9, Krak.-Przedm. № 79 oraz w mieszkaniu prywatnem, Nowy-Świat № 36, m. 9. 227

Do sprzedania nowy garnitur mebli czarnych, krytych jedwabną brokatelą. Szczygla 3, m. 19. 695

Do sprzedania tanio fortepian Prombergera, fisharmonja i niema klawjatura. Elektoralna 8, mieszk. 1. 631

Do sprzedania suknia wieczorowa jasna, stół jadalny. Nowy-Świat 44, m. 20. 1076

Do sprzedania sanki 75 rs. Leszno 70. 1097

Dublony w dobrym stanie do zbycia za rs. 30. Zielna № 19, m. 7. 1163

Do sprzedania suknia jedwabna w paski, pluszem ubierana i dolman krótki, piórkami obszywany. Chłodna 51, m. 12, od 10-ej zrana do 5-ej po poł. 1136

Fortepian do sprzedania z dobrym głosem, fabryki Kerntopfa, garnitur mebli. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 25, mieszk. 22, od 12 do 3-ej. 171

Fisharmonję sprzedaję przystępnie, wydzierżawiam rs. 4. Jerozolimska 84, mieszkania 12. 639

Futro męzkie szopy, w dobrym stanie, do sprzedania u kuśnierza, Krakowskie-Przedmieście № 6. 582

Fortepian Kralla rs. 220, lustro duże rs. 12. Szeroka Freta 18, m. 7. 886

Futro elki, karakułowy kołnierz, na średniego mężczyznę, 20 rs. Zakład reperacyjny Władysława, Elektoralna 4. 852

Fisharmonja do sprzedania. Wiadomość od 5 do 7-ej wieczór, Hoża 38, m. 23. 918

Fortepian do sprzedania za rs. 300. Nowogrodzka 20. 1085

Futro białe wilki tanio. Ulica Brukowa № 2, m. 20. 1078

Frak nowy, wzrost wysoki, tanio sprzedam. Dobra 49, mieszk. 43. 1077

Fortepian zagraniczny 260, szafa śpiżarniana, maszyny, waterklozet, zegar, tygodniki, komoda. Pianistka grywa na wieczorach. Widok 3, mieszkania 10. 1073

Fortepian wiedeński nowej konstrukcji, dobry, sprzedam tanio. Chmielna 33, mieszkania 13. 1122

Fortepian piękny, krzyżowy, z angielską mechaniką, z powodu wyjazdu zostawiono do sprzedania. Długa 25, lombard. 1151

Jonatowa szuba sprzedaje się bardzo tanio. Obejrzeć można w każdej porze. Aleja Jerozolimska № 58, mieszk. 13. 839

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najtrwalsze w specjalnej fabryce egzystującej od 1863 r., Stanisława Baumgart, Chłodna 40. 680

Kupię zaraz używany żakiet lub marynarkę. Nowy-Świat 26—3. 1115

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 2r

Kozetka, 4 krzesła, stoliki cena 32, otomana 18 rs. Marszałkowska 91—24. 1035

Łóżek para orzechowych stylowych, eleganckich, rubli 40. Leszno 41, stolarz. 1169

Meble tanio! Kompletne urządzenie salonowe, buduarowe, gabinetowe, do jadalni dębowe oraz inne meble i lustra w całości lub pojedyńcze sztuki. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, druga brama, parter. 38

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 250

Meble z pięciu pokojów tanio do sprzedania z powodu wyjazdu. Nowy-Świat 21, mieszkania 28. 1065

Meble czarne, fantazyjne, otomana, stoliki, tremo, szafy, łóżka, komoda. Krucza 49, tapicer 900

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, biurka, komody, łóżka, sofy i inne, niepraktykowanie niskie ceny. Krakow.-Przedmieście 10, m. 6. 890

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13, w bramie na lewo. 1150

Maszyna Singera do szycia nowa, nie używana, do sprzedania za przystępną cenę.— Wiadomość: ulica Elektoralna № 51, mieszkania 7. 1143

Na karnawał! Magazyn „Stelli" przygotował po cenach tanich wielki wybór krawatów, bielizny zupełnej oraz galanterji, z czem się poleca „Stella." 139 Marszałkowska 139. 1108

Otomana i szeslong są bardzo tanio do sprzedania. Elektoralna № 8, m. 18. 1156

Pierniki litewskie, chleb wiejski, masło świeże. Mokotowska 42, do 1-ej. 384

Pianino krzyżowe do sprzedania. Elektoralna № 51, mieszkania 10. 1044

Pianina prawie nowe, krzyżowe, pierwszych fabryk, tanio sprzedam. Bielańska 5, Granke. 1171

Parawan tokarskiej roboty, w dobrym stanie, kupię. Wiadomość: kiosk, Plac Zielony. 137r

Sprzedaję fortepian 6½ oktawy, długi.— Widok 13, mieszkania 2. 345

Sanki jednokonne do sprzedania rs. 50.— Mirowska 1. 816

Szkielety pod abażury najrozmaitszych fasonów najtaniej. Twarda 35, m. 8. 1119

Sanki petersburskie eleganckie, na jednego i parę koni oraz kareta do sprzedania w składzie fabryki szydłowieckiej powozów i bryczek, Jerozolimska 41. 1114

Suknia ślubna biała jedwabna faille, z pierwszorzędnego magazynu, do sprzedania za połowę wartości. Żórawia róg Marszałkowskiej № 30, mieszk. 17, od 3 do 5-ej po południu. 1112

Sanki używane, prawdziwe petersburskie, nadzwyczaj eleganckie, sprzedam. Leszno № 52. 1146

Sanek 3 pary, petersburskie i większe zdatne na wieś, od rs. 90 są do sprzedania.— Erywańska 3. 1094

Sprzedaję łóżko żelazne i dziecinne materace włosiane. Chmielna 48—12. 1083

Szczenięta rasy afrykańskiej (gołe) do sprzedania. Szczygla 11, stróż wskaże. 1067

Sanki petersburskie z niedźwiedzim fartuchem do sprzedania. Jerozolimska № 80. 1055

Sanki parokonne praktyczne i faeton tanio do sprzedania. Orla № 9, u Geyera. 1137

Suknia blado-niebieska (bleu lin.) ażurowa, cała na jedwabnym spodzie, do sprzedania za przystępną cenę. Chmielna № 14, m. 15, w drugiej bramie na dole. 1133

Sanki powozowe mocne za cenę rs. 80 do sprzedania. Nowolipie № 80, wprost Żelaznej. 1129

Sanki parokonne fantazyjne do sprzedania. Warsztat sklepiony do wynajęcia zaraz.— Chłodna № 19. 139r

Tanio sprzedam garnitur mebli, futro męzkie. Dzielna 8, m. 4. 1118

Wędliny litewskie wyborowych gatunków, sery litewskie. Mokotowska 42, do pierwszej. 383

Wołów 10 opasowych do sprzedania w majątku Krzywda, przy stacji kolei nadwiślańskiej Krzywda, poczta Krzywda, u właściciela majątku. 650

Wolant nowy, silnie zbudowany, tanio do sprzedania. Chmielna 18. 1113

Włoszczyzna suszona wyborowa, jagody na nalewki, ocet berberysowy sprzedaje W-ny Bielecki, Krucza 30. 1075

Za rs. 300 sprzedaje się rotunda aksamitna na sobolach, na osobę wysoką, fotel do proszku otwockiego za rs. 15. Marszałkowska 139, stróż Antoni wskaże, od 12-ej do 3-ej.— Lampa za 17. 1107

370 rs. w bardzo dobrym stanie fortepian Małeckiego. Żórawia 34, mieszkania 3, pomiędzy 11 a 3-ią. 1116

Interesa handl. i majątk.

Adwokat przysięgły Horodyński, 4—6-ej wieczorem, Wspólna 40. Porady prawne. Sprzedaże nieruchomości. Lokacje. Korespondencja zagraniczna. 1088

Bardzo tanio: szkatułki żelazne z sekretami, kłódki angielskie duże, maszynki firmowe do plomb. Tłomackie 13, Sikorski. 530

Dom wydzierżawię. Wiadomość: Wronia № 13. 553

Do sprzedania sklep spożywczo dystrybucyjny. Wiadomość: Hoża № 11. 810

Dom drewniany z placem 3,500 łokci □ do sprzedania. Nowolipie № 31 922

Do odstąpienia każdej chwili sklep w hotelu Angielskim (Wierzbowa 6). Cena przystępna. 774

Do odstąpienia 7,300 rubli na pewnej hypotece miejskiej zabezpieczone, z ustępstwem. Marjensztadt 4, w kasie. 1052

Kupię domek z ogródkiem. Oferty szczegółowe składać w kantorze Kurjera Warsz. pod O. P. 1064

Motor gazowy o sile dwóch koni, używany, nikto ma do zbycia, zechce złożyć ofertę dla J. K. w administracji Kurjera. 115r

Magle do sprzedania w dobrym punkcie.— Marszałkowska 61. 1103

Potrzebny jest wspólnik z kapitałem od 3,000 rubli do interesu młynarskiego. Bednarska № 23, m. 6. 1082

Praga, ulica Wileńska № 7, są do sprzedania magle z powodu zmiany interesów familijnych, w każdym czasie. Cena przystępna. 1061

Potrzebne są rs. 40,000 i rs. 60,000 na 1-sze numery po takichże sumach pożyczki Towarzystwa m. Warszawy, na domy w najpiękniejszym punkcie miasta położone, bez pośrednictwa. Oferty składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. „40,000+60,000". 829

Rs. 1,500 jest do wypożyczenia. Wiadomość w kancelarji p. rejenta Ciunkiewicza. 758

Rs. 5,000 lub 5,500 jest do umieszczenia zaraz na 1-szy numer hypoteki warszawskiej po Towarzystwie. Wiadomość: Karmelicka 30, mieszkania 3. Bez pośrednictwa. 1081

Rs. 15,000 częściowo lub w całości do wypożyczenia na hypoteki miejskie. Wiadomość Aleksander Jawornicki, adwokat przysięgły, Zgoda 3, od 5 do 7-ej po poł. 945

Rs. 10,000 potrzeba na 1-szy № hypoteki warszawskiej na 6%, po 12,000 Towarzystwa. Wiadomość: Szkolna № 1, m. 8, po południu. 760

Skład węgla do odstąpienia tanio z powodu interesów familijnych. Wiadomość: Złota 20, m. 6. 1080

Sklep spożywczy z produktami wiejskiemi z powodu słabości do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach, za przystępną cenę.— Wiadomość: ul. Świętokrzyska № 20, mieszkania № 3. 1063

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz. Ulica Nowogrodzka № 4. 1121

Sprzedam sklep wiktuałów za rubli 85; mieszkanie tanie, targ dzienny 9 rubli.— Grzybowska № 62, mieszkania № 7. 1162

Sklep spożywczo-mączny do sprzedania. Sienna 4, róg Zielnej. 905

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania dystrybucja. Ulica Chłodna № 34. 672

Za rs. 70 do odstąpienia skład węgla z wszelkiemi utensyljami, wyrobiony interes, z kantorem mieszkalnym miesięcznie rs. 8.— Wiadomość w hurtowym składzie, Srebrna 7, F. Pier. 916

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania za przystępną cenę pracownia sukien i magazyn mód z oknem wystawowem. Klijentela wyrobiona, komorne tanie. Wiadomość w kiosku na rogu Nowego-Świata i Alei Jerozolimskiej. 1014

Z powodu nagłego wyjazdu jest zaraz do nabycia sklep bardzo korzystny, w dobrym punkcie, za 8,000 rs. Wiadomość: Marszałkowska № 71, mieszk. 4. 1079

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania pralnia. Solna № 6. 1105

Z powodu choroby właścicielki sprzedaje się magazyn bieliźniarsko-galanteryjny przy ulicy Marszałkowskiej 139. Umowa u jubilera Popielewskiego, Świętokrzyzka № 18. 1109

200 rs. potrzebna zaraz. Gwarancja najpewniejsza. Oferty: kantor Kurjera B. H. 1142

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 40945

A) Przeprowadzki, opakowania mebli najtaniej załatwia—zakład przewozowy Henryka Fruchtmana, Senatorska 36, (plac Resursy Kupieckiej). Telefonu № 679. 41806

Chmielna 110, zaraz trzy pokoje, alkowa, kuchnia, pierwsze piętro, front, za 288 rs. rocznie. 841

Do wynajęcia zaraz, na 3-m piętrze, od frontu 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, łazienka, waterklozet, pokoik dla sług i drobne lokale. Nowy-Świat № 54. 850

Dwa pokoje umeblowane do wynajęcia. Wilcza 21—5. 884

Dla kształcącej się panienki stancja z konwersacją francuzką. Hoża 21, m. 6. 822

Do wynajęcia dwa ładne pokoje umeblowane. Ogrodowa № 17, mieszkania 4, od 10—4. 775

Do wynajęcia zaraz przy ulicy Mazowieckiej № 11, na 1-m piętrze, dwa duże pokoje, to jest salon i gabinet, z przedpokojem, umeblowane, z opałem, usługą i życiem. 1124

Do wynajęcia pokoik dla panienki, może być z całodziennem utrzymaniem. Wspólna № 14, m. 6. 1139

Leszno № 82, plac obszerny, sam w sobie, frontowy, z dużą stajnią i wozownią, kantorem, zdatny na każdy proceder, od 1 kwietnia do wynajęcia. 42120

Lodownia na 300 fur lodu, oraz budynek murowany na skład do wydzierżawienia. Nowolipie 72. 875

Mieszkanie zaraz potrzebne: 3 pokoje, przedpokój i kuchnia. Oferty z cenami do rządcy domu: Złota № 25. 1123

Mężczyzna samotny, lubiący spokój, dobry stół, może znaleźć mieszkanie przy rodzinie. Widok № 13, m. 12. 1144

Na przystępnych warunkach pomieszczenie dla panienki chodzącej do instytutu muzycznego, fortepian na miejscu. Egzercytowanie za lekcje muzyki. Maszyna gruba pończosznicza do sprzedania. Chmielna 92, mieszkania 12. 792

Osoba młoda, wykształcona, poszukuje pomieszczenia, całodziennego utrzymania, przy inteligentnej rodzinie. Oferty składać: Kurjer Warsz. „Janinie." 1013

Potrzebne są mieszkania: 2 pokoje z kuchnią, i 3 pokoje z kuchnią, od 1 kwietnia w okolicy Marszałkowskiej, pomiędzy Świętokrzyzką i Jerozolimską. Oferty pod literami Z. C. przyjmuje kantor Kurjera. 1117

Poszukuję od 1 kwietnia: 3 pokoje, kuchnia z wygodami. Oferty z ceną: Senatorska 10, m. 15. 1173

Pokój z meblami, fortepianem. Ulica Leszno № 60, m. 7. 143r

Pokój z osobnem wejściem, przy inteligentnej rodzinie, dla pojedyńczej osoby do najęcia. Chłodna 12, m. 7. 1089

Pomieszczenie dla inteligentnej osoby lub panienki, z zapewnieniem troskliwej opieki. Krakowskie-Przedmieście № 4. mieszkania 42. 1155

Pokój do wynajęcia przy fumilji. Orla № 15, mieszkania 11. 1158

Potrzebny zaraz nieumeblowany pokój przy familj, blizko placu Bankowego. Warunki: ciepły, nie wyżej drugiego piętra, oddzielne wejście, 8—10 rubli miesięcznie. Oferty w Kurjerze sub „Poszukującemu pokoju." 885

Potrzebne zaraz lub od 1 marca 3 lub 4 pokoje z przedpokojem i kuchnią, przy ulicach: Marszałkowskiej od strony ogrodu Saskiego, Świętokrzyzkiej, Jasnej, Szkolnej, Królewskiej i t. p. Oferty proszę nadsyłać do składu materjałów aptecznych p. Spiessa. Marszałkowska 140, dla W. Gajewskiego. 806

Pokój z usługą, samowarem, dla jednej lub dwóch osób, do wynajęcia każdego czasu. Hoża 5, m. 13. 1179

Prof. de Préchamps, Długa 25. Pokój duży, od frontu, może być z utrzymaniem. 1086

Pokój umeblowany do wynajęcia. Chmielna 35, mieszk. 2. 897

Pokój—dwa, umeblowane, ładne. Piękna 8, mieszkania 7. 843

Pokoje pojedyńcze, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia. Usługa na miejscu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1r

Potrzebne 5—7 pokoi na parterze lub w połowie na parterze i piętrze, w okolicy placu Teatralnego, lub bankowego—od 1 kwietnia. Oferty w Kurjerze lit. B. W. Lokal. 794

Sklepy, z urządzeniem gazowem, oraz lokal zdatny na restaurację, mieszkanie na warsztat stolarski do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość na miejscu, Elektoralna № 31, stróż wskaże. 1045

Sutereny na magle, piec piekarniany, zaraz do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 53, mieszkania 4. 988

Salon i gabinet, na 1-m piętrze, umeblowane, z usługą, zaraz do wynajęcia na zimowe miesiące. Złota 31, m. 14, od 10—12. 768

Skład węgla w bardzo dobrym punkcie, zbieg trzech ulic, do wynajęcia. Twarda № 34. 889

Wspólny pokój do wynajęcia, może być z całodziennem utrzymaniem. Marszałkowska № 56, m. 10. 135r

Za konwersację rodowitej francuzce w połowie zimowego wieku oddaje się pokój z wszelkiemi wygodami, oraz innemi warunkami, stosownie do umowy. Świętojerska № 9, mieszkania 119, 783

3 lub 4 pokoje, z dwoma wchodami, dobrym rozkładem, potrzebne od lutego; 1 pokój przy inteligentnej rodzinie również poszukiwany. Krucza 12—7. 1141

Rozmaitości.

Akuszerka przyjmuje na słabość czas dłuższy lub kurację. Krucza 49. 901

A. Tanio! elegancko robię, przerabiam suknie balowe, wełniane, strojne. „Wanda." Bracka 5—25. 864

Avis. Trębacka № 9. Wybór wyrobów złotych i srebrnych, pierścionki brylantowe i z kolorowemi kamieniami. Obrączki wykończa się w ciągu godziny, oraz przyjmują się obstalunki i reparacje, ceny niskie. Fabryka przy sklepie. Jubiler, W. Jakimowicz. 41518

A. Pracownia sukien, i okryć damskich Marji Ehrenkrenktz, Długa 25, m. 11. Poręcza za szybkie i gustowne wykończenie wszelkich zamówień, podług najświeższych modeli paryzkich. Podejmuje się wykończania całych wypraw. Ceny umiarkowane. 854

A) Przyjmuję bieliznę do znaczenia, oraz wszelkie hafty srebrem i złotem. Wspólna 14, m. 11, od 10—4. 408

A) Masażystka Marja Kowalska zatwierdzona przez urząd lekarski, masuje specjalnie dzieci i kobiety. Krakowskie-Przedmieście 17, mieszkania 6. 3r

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic, udziela porady w krytycznych okolicznościach, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Chmielna 33, mieszkania 17. 1126

Daleszyńska. Magazyn mód. Marszałkowska 129. Fason sukni 15—18 rs. 394

Do lekcyj prywatnych tańca, brak osób. Leszno 42, m. 2, 796

Egzercytowanie na fortepianie. Chmielna 20, m. 3. 1024

Fortepianista grywa na balach i wieczorach. Nowy-Świat № 33, m. 14. 983

Fortepian krótki do wynajęcia. Nowogrodzka № 9, stróż wskaże. 1106

Hygieniczne tabliczki z masy oczyszczającej i regulującej powietrze w mieszkaniach, po 60 kop. sztuka. Dom handlowy „Dezynfekcje" Z. Radomyski, Warszawa, Królewska 39, wprost giełdy. 41511

Krój oryginalny Vorth'a, Żabia 9—35. Zapisy pomiędzy 11—2-ą—pół ceny. 145r

Lekcje tańca, do kompletu brakuje kilka par młodzieży. Ceglana 1—5. 1130

Leszno № 33. Do sklepu produktów wiejskich A. Wendorff, nadszedł transport świeżych wędlin litewskich, kiszki pasztetowe wiejskie, masło śmietankowe f. po kop. 60—50, chleb wiejski w środę i w sobotę, oraz mleko świeże trzy razy dziennie dostać można. 515

Marszałkowska 117. Exsiccator niszczy grzybek, osusza wilgoć, broszura bezpłatna.—Ritter. 40304

Niżej kosztu resztę wysortowanych staników, rękawiczek oraz wyrobów pończoszniczych. Marszałkowska 129, oficyna. 782

Od dymu robię kuchnie i piece. Ul. Freta № 15, w kawiarni. 703

Pracownia krawatów „Louise" wynucza w trzech tygodniach, przyjmuje robotę z danego materjału. Orla 10, oficyna prawa. 112r

Pracownia Ignatowiczowej, Widok 13, przyjmuje 1 wykończa toalety balowe w 24 godziny, według najświeższych modeli. Ceny umiarkowane. 346

Poszukuję! fortepianu, pianina, nauczycielki języków, za mieszkanie. Jerozolimska 84, stróż. 42214

Pracownia sukien damskich „Emilji i Marji," Wilcza 39, 1-sze piętro, front, wykonywa suknie strojne w przeciągu 24-ch godzin, po nader przystępnej cenie. Przyjmuje uczennice do nauki kroju i szycia. Tamże fortepian może być wstawiony do sprzedania lub na skład, bezpłatnie. 1110

Pracownia galanterji skórzanej, pluszowej i z innych materjałów—obstalunki i reparacje wyponywają się artystycznie. Poszukuję ucznia. Pierwszeństwo mają z prowincji. Nowy-Świat № 48.—B. Miniewski, 952

Pończochy, skarpetki, pończochy dziecinne oraz najtaniej z przędzy trwałej, niewypierającej się. Wilcza 15; tamże potrzebna dziewczynka do zwijania. 1111

Przyjmuję suknie balowe, weselne, po cenie przystępnej. Złota 26. Marja. 1072

Pralnia Nowickiej, Marszałkowska 132, poleca się względom Sz. Publiczności. 1149

Pianistka grywa na weselach, wieczorach tańcujących. Wspólna 12, m. 21. 1174

Tanio masła solonego kilkaset funtów. Wiadomość: Nowy-Świat 7, sklep „Eleonory." 1057

W poniedziałek d. 9 b. m. pomiędzy godziną 1-ą a 2-ą z południa, w przechodzie z kantoru banku, przez Żabią, Saski, Czystą, Krakowskiem do Zygmunta, zgubioną została portmonetka z pieniędzmi i dwoma kuponami. Kto odda na ulicę Hożą № 40, m. № 7, otrzyma nagrodę jakiej zażąda. 927

Tanio wstążki, kwiaty, pióra do ubierania domin, kapturów na maskarady. Senatorska 10, m. 14. 1161

Z pięknych kwiatów garnitury balowe, tanie u Wandy Siwińskiej, Krak.-Przedmieście № 61, wprost resursy obywatelskiej. 42443

Zgubiono d. 6-go, w piątek, przejeżdżając i przechodząc ulicami Wierzbową, placem Teatralnym i Krakowskiem - Przedmieściem zegarek złoty męzki z dewizką, z herbem i monogramem W. A. Uprasza się znalazcę o zwrot tegoż za nagrodą rs. 10, Bracka № 4, m. 2, jak również pp. jubilerów i właścicieli lombardów o zwrócenie uwagi. 725

24 godzin wykończam suknie balowe i wizytowe. Eleganckie wykończenie. Szpitalna 4—7. 1164

***) Uwagi** godne!!

***) Adresa** dokładne upraszamy dla wysłania prób.

***) Ażeby** sprzedać cały zapas, ceny nadzwyczaj zniżone.

***) Angora** czysto wełniany korcik gustowny na kostjumy damskie 10/4 po kop. 75.

***) Angielskie** korty knikerbok, w krajowych gustownych wyrobach 10/4 z czystej wełny rs. 1.00.

***) Burety** meblowe od kop. 50 do rs. 1.50.

***) Chustki** wełniane gustowne, duże, lekkie, ciepłe rs. 2.

***) Chusteczki** wełniane i kaszmirowe od kop. 50.

***) Chodniki** sznurkowe kolorowe, trwałe i gustowne kop. 15.

***) Dery** białostockie wełniane, trwałe i ciepłe rs. 2.

***) Dery** sportowe sukienne rs. 5 (z gwarancją na lat kilka).

***) Flanele** z czystej wełny 10/4 miękkie, ciepłe, 40 kop.

***) Gzymsy** do firanek od kop. 50 (orzechowe).

***) Himalaya** Chustki wełniane duże, ciepłe, lekkie jak puch, od rs. 4.

***) Himalaya** Szewiot kostjumowy 10/4 z czystej, lekkiej wełny kop. 80 (niebywała taniość).

***) Korty** wełniane modne i ciepłe kop. 90 (na cały kostjum rs. 6.30).

***) Korty** gustowne na męzkie ubrania 90 kop. !!Nadzwyczajna okazja!! (na cały garnitur 4.50, na parę spodni rs. 1.80).

***) Korciki** wełniane gustowne 10/4 szerokości po kop. 75.

***) Kapy** na łóżka kanwowe rs. 1.75.

***) Kołdry** Białostockie puszyste rs. 2.

***) Kołdry** Białostockie z miękkiej lekkiej wełny rs. 3.50.

***) Kołdry** pluszowe gustowne, modne wzory, rs. 6.

***) Kołdry** hygieniczne z wielbłądziej wełny od rs. 6.50.

***) Kretony** na firanki kolorowe kop. 10.

***) Lama**, gustowny materjał na obicia mebli fantazyjnych, od rs. 1.25.

***) Na konfekcję** płaszczy, szlafroki i dla dzieci, gustowne korty wełniane 10/4 szerokie od 75 kop.

***) Pledy** wełniane granatowe na męzkie ubrania, płaszcze, damskie kostjumy, rs. 6.

***) Pledy** wełniane (dokładna kopja kortów i pledów angielskich) po rs. 8.50.

***) Portjery** wschodnie okazałe, przerabiane szychem złotym, rs. 10 para.

***) Resztki** obić meblowych bajecznie tanio.

***) Serwety** chińskie kanwowe po rs. 1.

***) Watowe** kołderki wełniane rs. 2.

***) Watowe** Kołdry wełniane od rs. 4.

***) Watowe** Kołdry jedwabne od rs. 12.

***) Wycieraczki** kokosowe od kop. 30.

***) Wysyłamy** próby na żądanie!

***) Zamówienia** listowne uskuteczniamy bez zwłoki.

***) Kotzebue** № 2, wprost Trębackiej.— Warszawski Skład Dywanów Gustaw Arnold i S-ka. 1167

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 31 Декабря (12 января) 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).